Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Sławkowska 26 II p. Tel. 159-77. Lwów, Mochnackiego L. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3'50 zł

Rok VII. Kraków-Lwów, sobota 9 czerwca 1934 r. Nr. 155 AB

Sprawa posłów Piestrzyńskiego, Dembińskiego i Stahla

Urzędowy komunikat Zarządu Głównego S. N.

W związku z wystąpieniem z Klubu Narodowego posłów: Piestrzyńskiego, Dembińskiego i Stahla, Prezydjum Str. Nar. nadesłało następujący komunikat:

— Posłowie Piestrzyński, Dembiński i Stahl **od pewnego czasu prowadzili działalność polityczną, niezgodną z ogólną linją Stronnictwa i Klubu Narodowego.** Wywoływało to słuszne niezadowolenie, a nawet oburzenie lokalnych organizacyj Stronnictwa, czego wyrazem była m. in. **uchwała poznańskiej Rady Wojewódzkiej S. N., wyrażająca posłom Piestrzyńskiemu i Dembińskiemu votum nieufności, oraz wzywająca ich do złożenia mandatów. Taki sam wniosek zgłoszony został na Radzie Dzielnicowej we Lwowie w stosunku do posła Stahla.**

W tym stanie rzeczy Prezydjum Zarządu Głównego S. N. zażądało w stanowczej formie od wymienionych posłów albo podporządkowania się ideologii i taktyce Stronnictwa, ustalonej na ostatniej Radzie Naczelnej, albo złożenia mandatów. W odpowiedzi na to żądanie posłowie ci zgłosili wystąpienie z Klubu Narodowego.

W listach, wysłanych do Prezydjum Klubu, a donoszących o wystąpieniu, z których to listów jeden został za pośrednictwem P. A. T. podany do publicznej wiadomości, posłowie Piestrzyński, Dembiński i Stahl usiłują swoją niesubordynację wobec Klubu i Stronnictwa tłumaczyć w ten sposób, że weszli oni do Sejmu nie jako członkowie S. N., lecz w charakterze przedstawicieli Ob. W. P., względnie Ruchu Młodych.

Tłumaczenie to nie opiera się na prawdziwym stanie rzeczy. **Ani Ob. W. P., ani nieistniejący podówczas samodzielnie Ruch Młodych nie miały w swych celach i zadaniach akcji parlamentarnej.** **Prowadziło ją w imieniu całego obozu narodowego S. N. i ono jedynie było za tę akcję odpowiedzialne.** Listy kandydatów do Sejmu były układane przez Okr. Zarządy S. N. i zatwierdzane przez Zarząd Główny. **Lista nr. 4** z której wybrani zostali trzej wymienieni posłowie, **była listą S. N., a Parlamentarny Klub Narodowy był i jest przedstawicielstwem parlamentarnem wyłącznie S. N., a nie żadnych innych organizacyj politycznych.**

Posłowie Piestrzyński, Dembiński i Stahl przez zgórą 3 lata **nie kwestjonowali formalnie tego stanu rzeczy.** Dlatego obecne uzasadnienie przez nich wystąpienia z Klubu rzekomą zmianą stosunku Klubu do Stronnictwa musi być traktowane jako **niezgodne z rzeczywistością.**

Zarząd Główny S. N. na posiedzeniu w dniu 2 bm. po rozważeniu faktu wystąpienia posłów Piestrzyńskiego, Dembińskiego i Stahla oraz przytoczonych przez nich motywów, powziął uchwałę, upoważniającą Prezydjum S. N. do **zażądania od wymienionych posłów złożenia mandatów, które otrzymali od S. N. i które z jego ramienia piastowali.**

ZAMACH STANU NA LITWIE

W kłębowisku sprzecznych wiadomości

RYGA 7. 6. (PAT) Z Kowna nadeszły wiadomości, iż dziś w nocy pod pozorem ćwiczeń nocnych, garnizon kowieński zaalarmowany został próbnym alarmem, w czasie którego **zwolennicy Waldemarasa usiłowali dokonać zamachu stanu,** przyczem padło kilkanaście strzałów.

Incydent został zlikwidowany i **próba opanowania stolicy nie powiodła się** obecnie panuje w mieście spokój. Wydarzenia te pozostają w związku z zabieganiem Waldemarasa o **wejście do rządu. Przypomnieć należy,** że obecny rząd litewski pod naciskiem pewnych **kół wojskowych, przyrzekł Waldemara sowi powołanie go do rządu.**

BERLIN 7. 6. (PAT) O godz. 14 Niem. Biuro Inf. ogłosiło następującą wiadomość z Tylży:

Z Kowna donoszą, że ubiegłej nocy dokonano tam zamachu wojskowego, który zainicjowali zwolennicy b. prem. Waldemarasa. Jeszcze w ciągu nocy Waldemaras przewieziony został w samolocie z miejsca swego zesłania w Okolice Kowna.

Został on przez swych zwolenników obwołany premjerem. Wojsko objęło władzę w swe ręce, jednak czynniki urzędowe mają stać po stronie obecnego rządu. Prezyd. republiki Smetona wzbrania się pertraktować z powstańcami. Od godz. 2 w nocy do 7 rano wszystkie urzędy obsadzone były przez wojsko.

BERLIN 7. 6. (PAT) Niem. Biuro Inf. donosi z Tylży, że wiadomości, nadchodzące z Kowna, **nie dają jasnego obrazu sytuacji.**

W pierwszych godzinach popołudniowych krążą sprzeczne pogłoski. Według jednej wersji dojść miało w godzinach południowych do kompromisu, na podstawie którego **Waldemaras miał objąć tekę premjera, oraz ministra spraw zagranicznych.** Według innych wersyj **Waldemaras odstawiony został podobno samolotem do miejsca dotychczasowego pobytu.**

Rząd nie zamierza jednak wystąpić przeciwko niemu, gdyż miał on być rzekomo **przewieziony do Kowna wbrew swojej woli.**

Sytuacja jest o tyle niejasna, że formacje lotnicze oraz oddziały czołgów opowiedziały się **zdecydowanie za Waldemarasem** i one są zapewne inicjatorami puczu. Inne formacje nie stoją wprawdzie za Waldemarasem, ale **zachowują narazie rezerwę.** Gmach prezydenta Smetony obsadzony jest przez 300 ludzi. W każdym razie należy przypuszczać, **że w łonie rządu nastąpią zmiany, które pójdą po linji wojskowej.**

BERLIN, 7. 6. (PAT). Jedna z agencyj telegraficznych twierdzi, że **rokowania o postawienie Waldemarasa na czele rządu rozbiły się. Obecny rząd** jest w tej chwili **panem sytuacji.** Nad osobistościami, które znane są jako **zwolennicy** byłego dyktatora, **rozciągnięta jest ścisła inwigilacja,** celem zapobieżenia próbom puczu.

RYGA, 7. 6. (PAT). Dyrektor litewskiej Agencji Telegraficznej w rozmowie z przedstawicielem agencji łotewskiej „Leta" oświadczył, że w Kownie panuje całkowity spokój i że wszystkie urzędy pracują normalnie. Natomiast osoby, które przybyły dziś pociągiem kowieńskim do Rygi, stwierdzają, że w ciągu nocy odbywała się silna strzelanina. Kto strzelał i czy są ranni, narazie nie stwierdzono.

W Rydze w związku z wypadkami kowieńskiemi krążą najrozmaitsze wersje. Naogół utrzymuje się przekonanie, że wypadki kowieńskie **nie były przypadkowym incydentem,** lecz zgóry uplanowanym **puczem** ze strony **zwolenników Waldemarasa.**

Pucz nie osiągnął prawdopodobnie rezultatu. Pogłoski o aresztowaniu kilku ministrów krążyły jeszcze w ciągu godzin południowych, ale potwierdzenia nie znalazły. Podejmowane przedpołudniem przez redakcje dzienników ryskich **próby nawiązania łączności telefonicznej z Kownem nie dały rezultatu.**

—o—

Współpraca państw bałtyckich

BERLIN, 7. 6. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne zapowiada za prasą litewską zwołanie na połowę czerwca br. do Kowna konferencji przedstawicieli Estonji, Litwy i Łotwy.

Zadaniem konferencji będzie rozpatrzenie inicjatywy rządu litewskiego w sprawie ściślej współpracy tych trzech państw bałtyckich.

Niemcy na drodze do dewaluacji

LONDYN 7. 6. (PAT) Prasa angielska uderza na alarm z powodu spadku marki niemieckiej w ciągu ostatnich 4 dni. W poniedziałek funt kosztował 13 marek 1 fenig. Później płacono 13.48, zaś ostatnio 13.45.

Dzienniki angielskie wyrażają podejrzenie, że Niemcy **rozmyślnie dążą do dewaluacji marki niemieckiej,** aby móc korzystnie konkurować z W. Brytanją **w zakresie eksportu.**

Ucieczka złota z Niemiec przybrała tak powszechne rozmiary, iż sprawozdanie Banku Rzeszy za ostatni tydzień wykaże niewątpliwie zapas złota nie **więcej jak 5 miljonów funtów,** przy takiem pokryciu, wątpliwe jest, aby marka niemiecka mogła się obronić przed **dewaluacją.**

Zbrojenia Niemiec w pełnym toku

PARYŻ, 7. 6. (PAT). Na posiedzeniu komisji wojskowej Izby deputowanych wygłosił przemówienie minister wojny marszałek Petain. Stwierdził on **znaczne podniesienie się efektywów armji i policji niemieckiej,** podkreślił działalność organizacyj paramilitarnych, poczem wskazał, iż Rzesza posiada już **własne lotnisko wojskowe.**

Ze względu na obecne nastawienie gospodarcze i moralne narodu niemieckiego, produkcja **materjałów wojennych** w Niemczech znajduje się **w pełnym toku.**

Przed likwidacją G. P. U.

MOSKWA, 7. 6. (PAT). Ukazało się tu sensacyjne **rozporządzenie prokuratora generalnego ZSRR,** zakazujące **pociągania inżynierów do odpowiedzialności sądowej w sprawach związanych z ich działalnością zawodową** bez uprzedniego zasięgnięcia **opinji ich przełożonych.**

Śledztwo w sprawach inżynierskich ma być prowadzone wyłącznie przez **organa sądowe,** co stanowi bardzo poważne **uszczuplenie uprawnień G.P.U,** które dotychczas było **głównym inscenizatorem** procesów inżynierskich o sabotaż.

Rozporządzenie to wydane zostało w związku z dość licznemi faktami **prześladowania inżynierów przez władze prowincjonalne.** Rozporządzenie stanowi jeden z etapów, zmierzających do ostatecznej **likwidacji GPU.**

Kredyty na obronę Francji

PARYŻ, 7. 6. (PAT). Po wysłuchaniu przemówienia ministra lotnictwa o stanie lotnictwa francuskiego, komisja finansowa Izby deputowanych przyjęła projekt ustawy o całokształcie **kredytów na obronę państwa,** rozdzielonych pomiędzy ministerstwo wojny, marynarki i lotnictwa. Komisja uchwaliła następnie poszczególne rozdziały ustawy większością 20 głosów przeciwko 10.

FRANCJA NA KONFERENCJI genewskiej

Gdzie te czasy, kiedy z ust Briand'a, czy innego przedstawiciela Francji, lały się na konferencjach rozbrojeniowych potoki słodzonej wody. Kiedy francuscy lekarze przyszłości świata i własnego kraju pisali recepty wedle wypróbowanej formułki „jak nie pomoże, to nie zaszkodzi“? Kiedy międzynarodowe augury w dyskusjach genewskich dbały przedewszystkiem o to, aby chwalić się wzajemnie i rozjeżdżały się zadowolone, że z obrad nic nie wyszło i zjadą się znowu za parę miesięcy?

Zdaje się, że te czasy bezpowrotnie minęły. Francję reprezentuje na konferencji rozbrojeniowej stary, ale jary p. Barthou, który „od 45 lat nie sprzeczał sięz przewodniczącym obrad“, ale wie, czego chce i, zachowując wszelkie formy, umie to powiedzieć. Żąda on bezpieczeństwa, opartego na odpowiednich gwarancjach, a wie o tem, że żadne postanowienia rozbrojeniowe tego bezpieczeństwa nie zapewniają. Spróbowano genewskim obyczajem „spławić“ jego żądania, stawiając bezpieczeństwo na szarym końcu rezolucyj, i to w mglistej formie. Lecz wytrawny dyplomata nie dał się zbyć tą sztuczką. Podkreślił, że lepiej nie osiągnąć jednomyślności, niż jednomyślnie uchwalić rzecz tak ogólną, że to pozbawa ją wszelkiej praktycznej wartości. W tym ustępie mowy pana Barthou była może aluzja do zupełnie przeciwnego stanowiska przedstawiciela Polski, który nawoływał, aby nie wprowadzać rzeczy, mogących zepsuć jednomyślność. Bo Polska niestety nie stała w tym wypadku przy jedynie celowych postulatach francuskich...

P.Henderson jako przewodniczący konferencji uczuł się dotkniętym i zagroził rezygnacją. Otrzymał od pana Barthou odpowiedź grzeczną i spokojną, że szło o rzecz, a nie o osobę.

Zresztą wybuch nerwowości angielskiego ministra i zlikwidowanie tego zajścia nie mają znaczenia politycznego. Faktem jest, że jak już tyle razy, obrady rozbrojeniowe doszły do martwego punktu. Posiedzenie, wyznaczone na dzień następny, odwołano i nie wyznaczono nowego terminu.

Nie trzeba jednak myśleć, że niema żadnych pozytywnych skutków dotychczasowych obrad. Mianowicie wychodzi z niemi Francja, która uzyskała taką formę plebiscytu w Zagłębiu Saary, jakiej sobie życzyła. Po tem zwycięstwie nie zależało już jej na tem, aby zastrzykami kamfory podtrzymywać żywot beznadziejnej konferencji.

U grobu Lafaytte'a

(Korespondencja własna „Kurjera“)

Paryż w czerwcu.

Po Warszawie, również **Polacy w Paryżu** uczcili setną rocznicę śmierci Lafayetta. Obchód był skromny, ograniczył się **do Akademji w Bibljotece Polskiej,** na której ambasador **Chłapowski** i pisarz francuski Felix **Ponteuil** wygłosili jubileuszowe przemówienia. Ponadto p. Kustosz **Chowaniec** wydobył z bogatych zbiorów Biblioteki wiele dokumentów i rycin, które Francuzom i Polakom, zwiedzającym tę ciekawą wystawę, przypomniały w sposób plastyczny działalność **„bohatera dwóch światów“** w sprawie Polski w latach 1830—34.

Lafayette poświęcił tej sprawie ostatnie lata swego bogatego życia i w swoich licznych zabiegach, w mowach wygłaszanych w parlamencie, w memorjałach, w apelach do opinji publicznej, w kierowaniu komitetem pomocy dla Polaków, okazał tyle szlachetnego zapału i ofiarności, że rozumiemy dobrze dlaczego polscy emigranci **zamyślali po jego zgonie zbudować mu kopiec przed jedną z bram** Paryża i dlaczego prosili, by pozwolono im nieść trumnę **„honorowego grenadjera gwardji obywatelskiej w Warszawie“.** Interwencje polityczne Lafayette'a skazane były na niepowodzenie, rząd Ludwika Filipa bowiem pragnął swą lojalnością wobec warstw uzyskać jak najprędzej zapomnienie, że urodził się na barykadach. „Imię Polski jest magicznem i porywa lud paryski“ — pisał **Blanqui,** ale sympatje ludu nie przeszkodziły ministrowi **Sebastiani** powitać wypadek powstania słynnem oświadczeniem: **„Porządek panuje w Warszawie“.**

Jubileusz Lafayette'a został Francu-
i Polskę, oni sami bowiem nie bardzo się
zom **poniekąd narzucony przez Amerykę**
kwapili, by urządzać uroczystości na cześć polityka, którego nawet w jubileuszowych artykułach nazywają **„chorągiewką na dachu“.** Istotnie, Lafayette dwukrotnie w r. 1789 i 1792, swym **brakiem decyzji i zbytnią dbałością o opinję publiczną skompromitował sprawę monarchji,** której przecież był zwolennikiem. Ani wielki polityk, ani wybitny generał, pozostał jednak Lafayette zawsze wiernym liberalizmowi i **idei wolności ludów,** z którą na całe życie związał go udział w walkach o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Posiada też wiele pomników w Ameryce, a i ten jedyny, jaki stoi na ziemi francuskiej, na **dziedzińcu Karuzelu przed Louvrem,** powstał ze składek dzieci amerykańskich. Amerykanie mają zato tę satysfakcję, że wysiadając na Dworcu Północnym wjeżdżają do Paryża **długą i piękną ulicą, która nosi drogie dla nich nazwisko.** Gdybyż im to zastąpiło spłatę miljardowych długów, jakie im są winni Francuzi!

* * *

Poszedłem onegdaj na ulicę Picpus, by zobaczyć **grób sławnego generała.** Lafayette został pochowany na małym cmentarzyku, położonym dziś w **ogrodzie klasztoru Sacré Coeur,** gdzie spoczywają potomkowie ofiar, zgilotynowanych w r. 1794 na placu, który nosił niezdyś nazwę **„Placu Tronu“,** potem został nazwanym **„Placem Tronu Obalonego“,** a obecnie znanym jest jako **„Plac Narodu“.** Dziś wznosi się na tym placu, jednym z najpiękniejszych w Paryżu, pomnik Republiki, której triumfalny rydwan ciągną tygrysy (dzieło rzeźbierza Dalou). Tutaj to przeniesiono gilotynę w ostatnich tygodniach teroru, gdy mieszkańcy ulicy St. Honore znudzili się codziennym widokiem karetek ze skazańcami, jadących na plac Rewolucji (dziś zwany placem Zgody). Na placu Narodu **ścięto w sześciu tygodniach przeszło 1.300 ofiar,** głównie z pośród arystokracji. W jednym np. dniu spadły trzy głowy rodziny Noailles. Po Thermidorze ścięto jeszcze stokilkadziesiąt ludzi, tym razem samych terorystów. Wszystkie zwłoki **pochowano w pobliskim ogrodzie.**

Za **R e s t a u r a c j i** ogród ten został wykupiony przez rodziny ofiar, które założyły obok cmentarzyk dla grzebania swych członków. Czytam też na nagrobkach nazwiska, jakby wypisane w almanachu gotajskiego. Obok zaś za kratą, w ogródku zarosłym cyprysami, widzę **dwa piaskiem zasypane czworoboki:** — tam leżą zwłoki owych 1.300...

Lafayette przez żonę spowinowany był **z rodziną Noailles,** ma przeto prawo do tego uprzywilejowanego miejsca. Nad grobem jego powiewa **sztandar gwiaździsty:** pamiątka niedawnego obchodu, jaki w 100-ną rocznicę śmierci Lafayetta urządzili paryscy Amerykanie. Jest tu także **trochę kwiatów.**

Przed tym to grobem, pewnego dnia w 1917 r. stanęła delegacja armji amerykańskiej, świeżo wysadzonej na ląd we Francji. Rozwinęła sztandar Stanów i pułkownik Stunton, reprezentant gen. Pershinga stanąwszy na baczność, zawołał:

— **Lafayette! Nous voilà** (Lafayette! Oto przyszliśmy!)

Amerykanie **przyszli po 130 latach z rewizytą,** tak bardzo wówczas pożądaną! Przyszli spłacić **dług wdzięczności** wobec Lafayetta i Francji. Imię Lafayetta nie powinno bowiem przesłaniać faktu, że nie młody 20-letni markiz, awansowany odrazu na generała amerykańskiego, reprezentował Francję w walkach o niepodległość Stanów. Reprezentował ją król Ludwik XVI i jego minister Vergennes, którzy wysłali do Ameryki **5000 żołnierzy** z generałem Rochambeau i **flotę** pod komendą Grasse'a, nie mówiąc już o **zasiłkach pieniężnych.** Ta to armja i flota **zadecydowały o kapitulacji gen. Cornwallisa,** kończącej wojnę.

Myślałem przy tym grobie, że okrzyk „nous voilà“, **mógł być przeznaczony i dla dwóch polskich generałów,** którzy reprezentowali upadającą Rzeczpospolitę w walkach pod Saratogą i Savannah.

Przy wyjściu z cmentarza zatrzymałem się jeszcze przy jednym grobie. — Jest on równie skromnym jak wszystkie inne, gdyż arystokracja francuska rozumie, że obok owej płaszczyzny szarego piasku, kryjącego ciała ojców, niema miejsca na wspaniałe pomniki dla synów i wnuków. **Pod tą płytą spoczywa Montalembert.** Jest to istotnie grób **n a s z e g o** Montalemberta, wielbiciela Mickiewicza, tłumacza „Ksiąg Pielgrzymstwa“, niestrudzonego obrońcy sprawy polskiej, wielkiego szermierza katolickiego. Montalembert kazał wyryć n sawym grobie słowa, które były dewizą jego życia:

— **Jesteśmy synami Krzyżowców i nie ustąpimy przed synami Woltera!**

W okresie, kiedy Francja katolicka i narodowa prowadzi zaciętą walkę z destruktywnymi wpływami wolterjanizmu, propagowanego przez masonerję, Montalembert **jeszcze z zagrobu bierze udział w tych zapasach.** Jego apel do heroizmu jest ostatniem wrażeniem, które wynosi się z cmentarza, owianego tylu wspomnieniami.

JAN MATYASIK.

Urywki z dnia

Kto i w kogo uderza?

Spoirzawszy na pierwszą stronę „Gazety Polskiej“, przecieramy oczy ze zdumieniem. Spostrzegamy tam artykulik pod wymownym tytułem „Moloch“. Jest to ni mniej, ni więcej, tylko mocny cios w ubezpieczalnie. Autor nie chce rozstrzygać kwestji, czy świadczenia ubezpieczeniowe nie są za wysokie, natomiast krytykuje ostro stosunki, przedewszystkiem Ubezpieczalni warszawskiej. Oto parę próbek:

> A w ubezpieczalni panuje beztroski biurokratyzm, prawdziwy zalew, ocean, potop papieru, pieczątek, numerów, wezwań, sprostowań, wykazów, deklaracji. W tem papierowem morzu giną świadczenia na rzecz ubezpieczonych. Łamańce biurokracji niweczą często nawet zastrzeżone ustawą uprawnienia szerokich warstw świata pracy.

A dalej:

> Tu nie ponosi już winy ten czy tamten urzędnik. Tu zawinił już system biurokraji, którego ambicją jest produkcja urzędowej makulatury, który jest tak oderwany od życia, że traktuje interesantów jak osobistych wrogów, zakłócających biurokratyczny błogostan.

Ładnie brzmi ta filipika przeciw biurokracji, lecz warto postawić dwa pytania: Jeżeli fałszywy jest ten system, produkujący urzędową makulaturę, to kto go stworzył? Jeżeli może fałszywy jest dobór ludzi, to kto ich dobierał?

„Gazeta Polska“ jest organem urzędowym, więc nasuwa się i trzecie pytanie: Kto tu uderza i w kogo?

Dwie półkule

Kiedy już otarliśmy się zlekka o kwestje ekonomiczne, zostańmy przy nich. W „Wieczorze Warszawskim“ stwierdza dr. A. Dem., że rząd obecny głosi przez swe tuby różnego rodzaju politykę deflacyjną. Zwolennicy inflacji, doniedawna liczni, przeszli do obozu deflacjonistów i zajęli w nim nawet skrajne skrzydło.

> Powiadają oni: Dobrze, niech będzie deflacja. Ale musi ona być zupełna, — jak się to obecnie mówi — stuprocentowa. Obniżka musi objąć wszystko; nietylko pensje i zarobki, ale także i budżety państwa, samorządów i ubezpieczalni społecznych, — nie niektóre ceny ale wszystkie, — nietylko pywatne, ale i publiczne gospodarstwo z podatkami włącznie. Tylko taka zupełna deflacja powadzi do równowagi.
>
> Deflacja częściowa jest poruszaniem się w błędnem kole, wymagającem coraz to nowych ofiar — bez końca i skutku.

„Gazeta Polska“ przedstawiła obecną deflację niezupełną jako kulę, której jedna połowa jest elastyczna, druga sztywna.

> Jest to sytuacja grożąca katastrofą nawet wtedy, gdy kula jest z materji nieogranicznej. Cóż dopiero, gdy obie półkule są częściami tego samego organizmu, w danym wypadku — gospodarczego?

Łatwo domyśleć się, że półkula elastyczna — to ceny rolnicze, płace urzędnicze itd., które wciąż spadają, półkula sztywna — to podatki państwowe i samorządowe, świadczenia społeczne, ceny kartelowe.

Wedle autora rząd jest na rozstajnych drogach.

> Chodzi o to, czy ma on zdecydować się na uelastycznienie, a następnie skurczenie swojej półkuli i przez to przyspieszyć proces deflacji, czy też dalej trwać w połowicznej sztywności? I czy w przemyśle, który także siedzi na dwóch półkulach, — sztywnej, kartelowej i elastycznej, wolnej, — ma być przeprowadzona operacja wyrównania tych półkul?
>
> Ciężkie zagadnienie.
>
> Rady są — i to wcale mądre. Chodzi tylko o decyzję.
>
> Podobno ma ona nastąpić dopiero w jesieni. Dlaczego aż do tego czasu mamy siedzieć na dwóch nierównych półkulach, to niewiadomo. Bo to przecież także niewygodnie, a może być i niebezpieczne.

Przykład praktyczny

A teraz przykład, jak ta deflacja tj. obniżka cen jest realizowana. Czytamy w „Gazecie Warszawskiej“ z 7 bm.:

> Nowy minieter pzemysłu i handlu, p. Rajchman-Floyar, wygłosił na zjeździe elektryków w Krakowie przemówienie, w którem wystąpił bardzo stanowczo przeciwko elektrowniom, podnierającym nadmierne ceny za prąd. Zdaniem p. ministra przemysł elektryczny powinien przodować w dostosowaniu się do obecnej struktury gospodarczej kraju.
>
> Ta admonicja p. ministra była bardzo słuszna, choć niezupełnie zrozumiała, jako że ustalenie taryf elektrycznych przysługuje w Polsce.., ministrowi przemysłu i handlu, który od dwoch lat, tj. od zniesienia ministerstwa robót publicznych, sprawuje kierownictwo spraw elektrycznych.

Czy więc przemówienie p. ministra było monologiem lub dialogiem między dwoma impulsami własnego jego umysłu, między sztywną a elastyczną półkulą? Przypominają się monologi Hamleta, który w płomiennych słowach wzywa siebie samego do czynu. W tym wypadku czynem byłaby obniżka cen za elektryczność. Przypomina się zresztą z Hamleta i coś innego, mianowicie zwrot: Słowa, słowa, słowa.

Młodzi Dzielnicy lwowskiej żądają zwrotu mandatu

W związku z opublikowanem w dzień nikach pismem posła doc. Stahla do prezesa K. N. Prof. Dr. Rybarskiego, w którem zgłosił on wystąpienie z sejmowego Klubu Narodowego zjawiła się w dniu 5 bm. u doc Stahla delegacja zło żona z przedstawicieli Ruchu Młodych Lwowa i Dzielnicy lwowskiej.

Delegacja oświadczyła, że jego wystąpienie z Klubu Narodowego, Ruch Młodych Lwowa i Dzielnicy lwowskiej uważa za odstępstwo od Obozu Narodowego, walczącego pod przewodnictwem Wodza Ruchu Romana Dmowskiego z wszystkiemi zjednoczemi siłami wrogów Wielkiej, Narodowej Polski Doc. Stahl mandatu swego nie zdobył w walce wyborczej, tylko otrzymał z listy państwowej od Władz Stronnictwa Narodowego — jako obdarzony wówczas zaufaniem Ruchu Młodych. Dziś po kilku latach notorycznego zaniedbywania się w obowiązkach, jakie ciążą na każdym pośle narodowym, oraz po wystąpieniu jego z Klubu Narodowego w chwili, kiedy Obóz Narodowy trwa w ogniu ostrej walki politycznej — Ruch Młodych uważa secesję posła Stahla za wynik oportunistycznej zmiany poglądów; wobec czego delegacja kategorycznie zażądała złożenia przezeń mandatu. Docent Stahl oświadczył, że wobec rozległych perspektyw politycznych jakie stoją dlań w obecnej chwili otworem, a także wobec konieczności reprezentowania przez kogoś wszystkich odstępców od Obozu Narodowego, nie wyłączając warszawskich narodowych radykałów, zmuszony jest mandat zatrzymać. Dodał przytem, że mandat w obecnej chwili jest mu bardziej potrzebny niż kiedykolwiek.

Delegacja oświadczyła na to, że argumentów pos. Doc. Stahla jako sprzecznych z dobremi obyczajami politycznemi nie przyjmuje do wiadomości i żądanie swoje kategorycznie podtrzymuje.

Odprężenie w Genewie

Dla Niemiec drzwi otwarte. - Odroczenie debat do piątku

GENEWA, 6. 6. (PAT). Prezydjum **konferencji rozbrojeniowej** zebrało się dziś popołudniu. Aczkolwiek i to posiedzenie **nie przyniosło wyniku**, to jednak zarysowały się **pewne możliwości kompromisu** i w związku **z projektem** wysuniętym przez **delegację francuską**. Obrady, które wczoraj przybrały tak burzliwy charakter miały dziś **przebieg** spokojny i odbywały się w atmosferze **odprężenia**.

Przewodniczący otwierając posiedzenie podkreślił, że burza minęła. Propozycje, które wczoraj przedstawił, pozostają ważne, a jednocześnie złożona została **propozycja Francji**. Henderson sądzi, że na podstawie tych 2 propozycyj będzie można stworzyć **solidarną podstawę dla dalszych prac**.

Minister Barthou podkreślił, że wczorajsza burza minęła. Komentując następnie **francuski projekt rezolucji** wyjaśnił, że jeden punkt tej rezolucji, a mianowicie: „**nie przesądzając rokowań specjalnych**" dotyczy pośrednio **Niemiec**.

W związku z tem Barthou złożył deklarację, w której oświadczył, że **kwestja powrotu Niemiec** na konferencję ciąży **na naszych debatach**. Żaden kraj nie będzie bardziej pragnął niż my tego **powrotu**. Żadne **drzwi nie są zamknięte**. Ale kilku delegatów dało do zrozumienia, że bez Niemiec konferencja nie może kontynuować swych prac. Nie podzielam tego zdania.

Minister francuski sądzi, że jest możliwe **opracowanie natychmiastowego programu** prac, na podstawie którego rządy będą miały sposobność **rozwinąć** wobec rządu niemieckiego **akcję dyplomatyczną**, która ich zdaniem będzie mogła **skłonić Niemcy do powrotu na konferencję**. Na zakończenie minister dodał: drzwi są otwarte i trzeba, aby Niemcy mogły je przekroczyć w pełni uprawnień, **przyjmując odpowiedzialność, która była wspólna**.

Delegat **amerykański** N. Davis zaproponował **odroczenie obrad do piątku** dla pozostawienia czasu na rokowania celem usunięcia istniejących trudności.

Delegat **szwajcarski** Motta w imieniu 6 mniejszych państw zapowiedział że delegacje te mają **własny projekt**, dotyczący dalszych prac, który **zbiega** się zarówno **z propozycją francuską**, jak i **Hendersona**, i zaproponował utworzenie **komitetu redakcyjnego** dla uzgodnienia tych różnych projektów.

Delegat **Brytanji** Eden oświadczył że projekt Hendersona podoba mu się o wiele bardziej niż rezolucja francuska. Mówiąc następnie o notach wysłanych do 4 państw, podkreślił że są one dokumentem konferencji.

Delegat **Polski** min. Raczyński nawiązując do wczorajszej deklaracji min. Barthou oświadczył, że nie **podziela poglądu min. Edena** w tej sprawie, gdyż konferencja może się zajmować niemi o tyle o ile poglądy w nich wyrażone zostały przedyskutowane przez delegacje na konferencji w czasie trwania dyskusji.

W rezultacie dalszej debaty, przyjęty został wniosek Davisa, **odroczenia prezydjum do piątku**. Tem samem wniosek Motty został **chwilowo oddalony**.

Prezydjum **rozpocznie swe prace w** piątek rano, a komisja główna zbierze się zapewne popołudniu.

Niemcy przed powrotem do Ligi Narodów

LONDYN 6. 6. „Manchester Guardian" podaje dziś rewelacyjną wiadomość jakoby **Niemcy starały się wrócić do Genewy**. Przytaczając fakt, że w Genewie **przebywa** obecnie **znaczna ilość wysłanników rządu Rzeszy**, dziennik podkreśla, że napozór pobyt ich związany jest z rokowaniami w sprawie Zagłębia Saary, w rzeczywistości wysłannicy mają do spełnienia zadanie **przygotowania powrotu Niemiec do Ligi Narodów i na konferencję rozbrojeniową**.

Według dziennika rząd niemiecki gotów jest powrócić do Genewy **bez wysuwania jakichkolwiek warunków**, z jednem zastrzeżeniem, a mianowicie, **aby któreś z wielkich mocarstw**, będących członkiem Rady Ligi **wystąpiło z inicjatywą zaproszenia Niemiec** do powrotu.

Celem wysłanników niemieckich jest właśnie **wyszukanie w Genewie mocarstwa**, które gotowe będzie podjąć się tej misji.

Zaczyna się od wyjaśnień...

Lwów, 7. czerwca.

Polska Ag. Tel. oddział lwowski, rozesłała poniższy komunikat:

„Zarząd Związku Obrońców Lwowa z listopada 198 r. i inne organizacje b. wojskowych stwierdzają, że obiegające miasto **listy anonimowe w związku z przyszłym wyborem nowego Zarządu miasta**, nie pochodzą od tych organizacyj".

Minister Pieracki we Lwowie

LWÓW 6. 6. (PAT) Dnia 6 czerwca br. p. minister spraw wewnętrznych Pieracki wyjechał ze Stanisławowa na dalszy objazd inspekcyjny, przeprowadzając inspekcję starostwa i wydziału powiatowego, oraz magistratu w Stryju, na terenie woj. stanisławowskiego.

Następnie p. minister udał się na teren woj. lwowskiego, gdzie zlustrował starostwo i wydział powiatowy w Drohobyczu oraz magistrat miasta Sambora. Po krótkim pobycie w Truskawcu, p. minister wyjechał do Lwowa, inspekcjonując po drodze władze powiatowe w Samborze.

W godzinach wieczornych przybył p. minister do **Lwowa**, gdzie zatrzymał się w gmachu urzędu wojewódzkiego.

Bezrobocie w Zagłębiu naftowem

BORYSŁAW, 6. 6. (PAT). Do Drohobycza przybył dziś naczelnik wydziału opieki społ. w woj. lwowskiem dr. Szkodziński i odbył z przedstawicielami zarządu miasta konferencje w sprawie pomocy żywnościowej dla bezrobotnych oraz w sprawie podjęcia robót regulacyjnych rzeki Tyśmienicy w Borysławiu.

Chiny pod patronatem Włoch

RZYM 6. 6. (PAT) Od paru dni bawią w Rzymie **dwie misje chińskie**, jedna wojskowa, druga gospodarcza. W związku z tem zwracają uwagę, że od pewnego czasu **Włochy okazują widocz ne zainteresowanie sprawami dla Dalekiego Wschodu**.

Niedawno rząd włoski wyasygnował na **akcję misyjną w Chinach** 5 milj lir dalej zorganizował **bezpośrednią komunikację morską Triest — Szanghai** oraz utrzymuje **misję wojskową przy sztabie Czang Kai Szeka**.

Ostatnia deklaracja japońska wywołała szczególne zainteresowanie wśród wśród opinji włoskiej, która sądzi że Japonja nie powinna czynić alarmu, iż Chiny organizują swe siły zbrojne i lotnictwo. Zauważyć nadto należy, że Mussolini kilkakrotnie zwracał uwagę na **niebezpieczeństwo japońskie**, a rząd faszystowski wydał **już szereg zarządzeń** mających na celu ochronę włoskich interesów gospodarczych.

Na tle tych faktów wizyta dwóch **misyj chińskich** w Rzymie śledzona jest z zainteresowaniem przez międzynarodowe koła polityczne.

Konkurs armji polskiej

Niemcy zwycięzcami

WARSZAWA 6. 6. (PAT) Dziś na stadjonie toru w Łazienkach rozegrany został w konkurencji międzynarodowej „Konkurs armji polskiej". który zakończył się zwycięstwem jeźdźców niemieckich, zdobyciem trzech pierwszych miejsc.

Wyniki: 1) por. Brandt na koniach Tora i Baron 4 błędy, 2) Holst na Egli i Ahnherr 4 bł., 3) Momm na Benno i Baccarat 16 bł., 4) jeździec polski por. Dąbski - Nerlich na Nero i Polusie Dalsze miejsca zajęli Polacy, Francuzi i Niemcy.

Rokowania z państwami dłużniczemi

WASZYNGTON 6. 6. (PAT) Senator Tydings złożył w senacie projekt w sprawie podjęcia rokowań z państwami dłużniczymi celem ostatecznego załatwienia sprawy długów wojennych przez spłatę sum ryczałtowych.

Skazanie członków O. U. N.

PRZEMYŚL, 6. 6. (PAT). Dziś o godzinie 16.15 przed sądem okr. w **Przemyślu**, po **trzytygodniowej** rozprawie przeciw **23 członkom OUN**, oskarżonym o przynależność do tej organizacji i udział w akcji antyszkolnej na terenie pow. przemyskiego w jesieni ub. r.

Sąd przysięgłych **uznał winę** 19 oskarżonych w kierunku zbrodni z art. 97 kk., 2 oskarżonych z art. 154 § 2 kk.. dwóch oskarżonych werdykt sędziów przysięgłych uniewinnił.

W rezultacie trybunał wydał **wyrok skazujący osk. Prokopa, komendanta powiatowego OUN** na 7 lat więzienia, **referenta bojowego egzekutywy OUN Antonowicza** na 6 lat, **Iwana Kuczerepę** na 6 lat, dalszych 4 oskarżonych na kary po 5 lat, jedną oskarżoną na 4 i pół roku, 5-ciu po 3 lata, dwóch trybunał uniewinnił. Rozprawie przewodniczył wiceprezes s. o. Poeche, oskarżał prok. Mitala.

Polscy lotnicy

CASABLANCA, 6. 6. (PAT). Lotnicy polscy płk. Kwieciński i mjr. Makowski odlecieli dziś rano do Mekmes, skąd udadzą się dalej do Sidi ben Abbes.

Zabójcy premjera Duca

BUKARESZT, 6. 6. (PAT). Najwyższy trybunał wojskowy odrzucił skargę odwoławczą zabójców premjera Duca, Constantinescu, Caranica i Belimace. — Tem samem staje się prawomocny wyrok skazujący oskarżonych na karę dożywotniego więzienia.

Samobójstwo szofera

Lwów, 7 czerwca.

(t) Wczoraj wieczorem 26-letni szofer **Józef Zadorożny wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia na cmentarzu**. Desperat zostawił list, w którym napisał, że pozbawia się życia wskutek ciężkich przejść. Zwłoki na polecenie lekarza dzielnicowego odstawiono do Instytutu Medycyny Sądowej.

—o—

Z kraju od korespondentów „Kurjera"

Kronika nowotarska

Budowa pomnika Władysława Orkana

Wiadomo jak powszechną czcią cieszy się postać „piewcy Podhala" Władysława Orkana. Ku czci jego **Związek Górali w Ameryce** postanowił swoim kosztem wybudować pomnik w Nowym Targu na Placu Słowackiego.

Wykonanie projektu pomnika powierzono znanym artystom podhal. pp. Marcinowowej i Rekuckiemu. Poświęcenie i uroczyste odsłonięcie ma nastąpić **w lipcu w związku z czem przybyła z Ameryki wycieczka Związku Górali w liczbie około 300 osób.**

Charakterystycznym jest fakt, że większość sanacyjno-żydowska w Radzie miejskiej w Nowym Targu referat o budowie pomnika i uroczystości poświęcenia powierzyła żydowi I. Hammerschlagowi.

Dla podkreślenia trzeba zaznaczyć, **że na 24 radnych jest tylko 4 żydów,** którzy jak widać są intelektualnymi przywódcami sanacyjnej większości.

Kronika morska

BUDOWA POCZTY. Poczta przemyska Gdyni powstaje pierwszy drapacz chmur. Wielki ośmiopiętrowy dom stanie przy zbiegu ulic Świętojańskiej i 10-go Lutego. Gmach zajmie fronty obu ulic i będzie jakoby bramowem zamknięciem głównej ulicy prowadzącej od dworca poprzez Skwer Kościuszki do morza.

Budowa ta będzie pierwszą budowlą, której pendant stanowić będzie gmach na przeciwnym narożniku.

NOWY STATEK. Towarzystwo Okrętowe „Svenska America Linjens" uruchomiono nowocześnie zbudowany statek „Marieholm", który dnia 3-go bm. poraz pierwszy zawinął do Gdyni. Statek ten jest specjalnie zbudowany dla coraz barbardziej wzrastającego ruchu pasażerskiego i turystycznego między Gdynią a Szwecją i utrzymywać będzie regularną tygodniową komunikację między Gdynią, Sopotem, Gdańskiem, a Kłajpedą z jednej strony oraz Karlskroną, Kalmarem i Sztokholmem z drugiej strony.

WYSTAWA I ZJAZDY W GDAŃSKU. W niedzielę odbyło się otwarcie Wystawy sztuki kulinarnej i cukierniczej w Hali Sportowej w Gdańsku, a w poniedziałek rozpoczyna się zjazd związku restauratorów z całych Niemiec.

W niedzielę obchodzono również „dzień lotniczy" i poświęcenie obozu lotniczego dla szkolenia młodzieży w lotnictwie.

SEZON LETNISKOWY NA WYBRZEŻU. Od kilku dni zauważyć się daje napływ letników do Gdyni. Dotychczas, jak w latach uprzednich, trwał w Gdyni t. zw. sezon wycieczek, szczególnie młodzieży szkolnej, które w dużych ilościach przed koniec roku zwiedzały miasto i port Gdynię.

Z początkiem czerwca rozpoczyna się w Gdyni i na wybrzeżu t. zw. mały sezon kąpielowy, natomiast pełny trwa od 15-go czerwca. W roku bieżącym sprzyjająca pogoda przyśpieszyła przyjazd letników nad morze.

Tegoroczny sezon zapowiada się świetnie również od względem imprez urządzanych na wybrzeżu, z których oprócz Święta Morza specjalnie ciekawe będą regaty Morskiego Yacht-Klubu, zlot 50.000 młodzieży, doroczne imprezy urządzane przez P. Czerwony Krzyż i wiele innych.

RUCH PORTOWY Weszły do portu: 20 statków, z czego 7 — 2354 t. drobnicy, 1—123 t. śledzi i 1 — 1512 t. drzewa, reszta bez ładunku dla Gdańska.

—o—

Strażnica Nr. 5

Symbol „talentu" komercjalnego PKP.

Zakopane w czerwcu.

Przed niedawnym czasem wszystkie niemal dzienniki podały do wiadomości publicznej kolosalny deficyt, jaki zresztą corocznie wykazuje przedsiębiorstwo kolei państwowych. Jest-to bodajże jedna z gałęzi przedsiębiorstw państwowych, której deficyt jest chroniczną chorobą na którą nie można znaleźć lekarstwa. Dlaczego? Odpowiedź prosta i niespodziewana: bo głowy, tkwiące po dyrekcjach kolejowych, magazynach, biurach, stacjach i odcinkach drogowych nie wszystkie mają poczucie najprostszego kupca.! Nie zdają sobie nawet z tego sprawy, że tkwią właśnie w przedsiębiorstwie kolejowym a nie w ministerstwie łaski i zachcianek. Kolej walczy z pasażerem, jadącym na gapę, pilnuje gorliwie peronówek lecz nie walczy z przedstawicielem swego przedsiębiorstwa dużym lub małym, który tego sprytu, nawet gapowego pasażera, nie posiada.

Setki możliwości jest niewykorzystanych przez kolej. **Pieniądze leżą na szynach lecz kolej ich nie widzi.** Nie widzą ich raczej agenci tego przedsiębiorstwa, dla których, zdaje się, główna przez to pensja miesięczna.

Dla ilustracji drobny przykład. Ile tysięcy takich przykładów znajdzie się, gdy zaczniemy je rejestrować?

Na głównej trasie **Kraków—Zakopane** stoi zwykła strażnica kolejowa, od 7 lat **pusta, nieużyteczna dla służby** ruchu i drogowej albowiem budnik został tam zredukowany, jakoże na tym posterunku kolejowym był **zbyteczny.** Strażnicy **nikt nie zamieszkuje,** stoi na odludziu, daleko od wsi. Rynny i dachówki rozkradają **okoliczni rabusie,** a kolej ciągle **wstawia jeszcze** nowe. Drewniany budynek gospodarczy obok strażnicy, służy chętnie **za opał** dla potrzebujących. Dyrekcja kolei niejednokrotnie już stwierdziła, **że strażnica jest jej niepotrzebna.** Wtajemniczeni wiedzą, że nawet pies z kulawą nogą tam nie zagląda. A jednak,.. a jednak tak **pewne źródło dochodów jest niewyzyskane!** I co zabawniejsza! Kolej **dokłada** jeszcze do tej strażnicy na jej **konserwacje!** Okoliczności życiowe zmusiły jednego emerytowanego policjanta, że postarał się o dzierżawę tej strażnicy. Po kilku miesiącach (!) starań, kolej zgodziła się na dzierżawę 3 ubikacyj za cenę **300 zł. rocznie.** Ale petent za tę cenę kupił sobie **cały dom,** więc zrezygnował z takiej okazji. Strażnica stała dalej pusta. Po jakimś czasie jedna z organizacji prosiła o wydzierżawienie jej 1 ubikacji. Od czasu **wpłynięcia** podania do Dyr. O. K. P. w Krakowie, **aż do załatwienia** ze skutkiem dodatnim upłynęło.. 4 miesiące czasu! lecz w międzyczasie organizacja ta zdołała się nawet **rozwiązać, nie doczekawszy się** upragnionego lokalu dla swych celów. Jeżeli dodamy jeszcze, że była to **organizacja prorządowa,** to mamy świetny przykład „pomocy". Następnie przyszła kolej na jednego **emeryt. porucznika,** który **od listopada** ub. r. **do dziś dnia czeka na klucze** od tej strażnicy, **przyznanej mu urzędowem pismem** Dyrekcji O. K. P. z podpisem **samego prezesa,** za cenę 60 zł. rocznie za 1 ubikację. **Nie wie komu ma płacić. 2 miesiące** temu wniósł **znowu emeryt. major W.P.** prośbę o **dzierżawę** reszty ubikacyj. Także **czeka** na odpowiedź i pieniądze ma w ręku, nie wie tylko **komu ma zapłacić,** gdyż Dyr. O. K. P. nie udzieliła wskazówek. To wszystko dookoła tylko **jednej,** smarkatej strażnicy o 2 pokjach i 1 kuchni. „Dzięki" niesłychanemu i nienotowanemu w tych wypadkach w żadnych kronikach administracyjnych świata, **biurokratycznemu talentowi kolejowemu,** któremu nie wystarcza na ten „interes" pół godziny lecz aż (jak dotąd) **8 miesięcy (słownie ośm miesięcy)** i jeszcze bez pozytywnego(rezultatu (i kto wie co będzie) przedsiębiorstwo kolejowe **wyrzuciło,** (bo nie przyjęło) **300 zł.** z własnej kasy **i nie chciało zarobić 1.500 zł.** bez wysiłku i wkładów! Gratulujemy!

I o tym fakcie wie nawet samo **Ministerstwo Komunikacji,** bo i tam poszły zażalenia.

Czy można się spodziewać, **że przedsiębiorstwo** kolejowe będzie syte, jeśli wszystkie sprawy tak załatwia po kupiecku jak tę symboliczną strażnicę Nr. 5.

Kronika stanisławowska

WYCIECZKA DO JAREMCZA. 10 bm. odbędzie się popularna wycieczka do Jaremcza. Nadzwyczaj niska cena biletu przejazdu tam i zpowrotem, bo tylko 2 zł. 90 gr. umożliwi każdemu całodniowy odpoczynek po tygodniu pracy. Bilety sprzedaje PBP „Orbis" Sapieżyńska 19, tel. 823.

ZA KRADZIEŻ WĘGLA, na szkodę Miejskiej Gazowni oraz 48 pp został skazany woźnica Jan Bata na karę 8 m. więzienia z zawieszeniem na 5 lat. Bata w przeciągu 3 lat skradł na szkodę Miejskiej Gazowni 46.000 kg. węgla, zaś na szkodę 48 pp. 1840 kg.

ROZPRAWA NOŻOWA. Znany na terenie naszego miasta „niebieski ptak" Antoni Ziobrowski, został onegdaj w czasie bójki w restauracji przy ul. Zosinej Woli, ciężko poraniony nożem przez Stanisława Ostrowskiego. Ziobrowskiego odwieziono karetką pogotowia do szpitala powszechnego.

ECHA ZAWALENIA SIĘ MOSTU NA BYSTRZYCY. Onegdaj zmarła w szpitalu jedna z ofiar zawalenia się mostu na Bystrzycy, wieśniaczka z Zagwoździa. Jak się dowiadujemy 6 bm. zmarł w szpitalu jeden z robotników, który w czasie katastrofy również znajdował się na moście.

Protesty przeciw wyborom
w Przemyślu

W czwartek 7 b. m. minął ostatni dzień wnoszenia protestów. Wpłynęło ich niedużo, bo jeden żydowski, dwa socjalistyczne i jeden **narodowy.** Został on wniesiony w IV okręgu, gdzie **lista narodowa** została unieważniona, choć posiadała prawie **potrójna** ilość podpisów. Protest składa się z pięciu obszernych punktów, z bogatym materjałem dowodowym. Mimo tego nikt z narodowców nie łudzi się zbytnio, jeśli chodzi o los tego protestu.

BUDOWA POCZTY. Poczta przemyska gnieździ się dotąd w niewygodnym gmachu żydowskim, płacąc ogromny czynsz. Obecnie przystąpiono wreszcie do budowy własnego budynku. Zburzono w ciągu ostatnich kilku dni stary gmach Rady Powiatowej i rozpoczęto prace. Nowa poczta ma mieć podobno 6 piętr.

GRZESZNY FESTYN. W czasie festynu, który się odbył ubiegłej niedzieli na Prałkowcach zanotowano kilkanaście wypadków kradzieży. M. i. Izakowi Losowi (Krasińskiego 11) skradziono złoty zegarek wartości 200 zł. Sili Singer portfel z 10 zł. a Stanisława Argasińskiego, na tym samym festynie, napadli i niebezpiecznie pobili, jacyś nieznani osobnicy.

W Paryżu o mowie min. Becka

Znany sprawozdawca polityczny Pertinax pisze w Eho de Paris z 4-go bm. o mowie min. Becka, wygłoszonej 1-go b. m. w Genewie w sprawie rozbrojenia:

„— Francja, Rosja Sowiecka, Czechosłowacja, Rumunja, Jugosławja, Grecja, Turcja opowiedziały się za rękojmiami bezpieczeństwa na pierwszem miejscu.. Wyliczyliśmy państwa, działające w tymsamym kierunku co Francja, ale **nie mogliśmy do nich włączyć Polski.**

Cóż zatem robi rząd warszawski? Wczoraj, w komisji głównej, płk. Beck, minister spr. zagr., wziął udział w rozprawie. Ustalenie znaczenia jego przemówienia jest kłopotliwe. Minister polski zadowolił się **zgrupowaniem zdań ostrożnych i do niczego nie obowiązujących.. Wystrzegał się wypowiedzenia słowa: bezpieczeństwo.** I uchodzi on za przeciwnika zawarcia układów o pomocy wzajemnej w razie napadu. Polska, obojętna w sprawie zbiorowego działania na rzecz poparcia Europy, zbudowanej wroku 1919 w której ona sama odnalazła swe miejsce, cóż to za paradoks; Niepodobna, by trwał on długo, ale już to, że może on być wyznawany, choćby pośrednio przez kilka dni, już rażące...

Mowa płk. Becka świadczy, że, **mimo wyjaśnień wymienionych w Warszawie w czasie podróży p. Barthou, dawna współpraca francusko-polska jeszcze nie została przywrócona...**

Uznawaliśmy dawniej, że żal i zaniepokojenie Polski z powodu zawarcia paktu czterech i niczem nie dające się usprawiedliwić nieliczenia się p. Paul-Boncour'a z układem politycznym polsko-francuskim z roku 1921 były w wielkiej mierze uzasadnione. Ale Polska otrzymała obecnie i przyjęła zapewnienie, że nastąpi naprawa nietylko w dziedzinie politycznej, lecz także wojskowej i gospodarczej.

Nikt nie zamierza naruszać swobody i niezależności postanowień Polski. Wolno jednak zauważyć, że **polityka, której jedynym zrozumiałym celem jest skierowanie wszechniemieckiego naporu ku Rosji ku Dunajowi, w lekkomyślnej nadziei, że obszar polski, pośrodku, zostanie nietknięty, nie mogłaby się pogodzić, gdyby miała trwać nadal, z działalnością rządu w Paryżu".**

Jest to tylko jeden z głosów, świadczących o zdziwieniu jakie mowa p. min. Becka wywołała we Francji.

Daj grosz na L. O. P. P.

Francusko-rosyjsko-niemiecki pakt bezpieczeństwa?

LONDYN 7. 6. (PAT) „Times“ w na stępujący sposób formułuje sytuację po lityczną w Genewie, powstała w związku z wczorajszą propozycją Barthou. Otoczenie Hendersona zadowolone jest z korzystnej zmiany atmosfery, wy rażającej się w wysunięciu przez Barthou konkretnej propozycji. Rezultaty te należy traktować jako bezpośredni skutek zdecydowanego stanowiska, jakie zajął Henderson wobec Barthou,

Francuzi natomiast na postawie wiadomości z Niemiec, wydają się być jeszcze **bardziej pewni** niż przedtem słusz ności swej hipotezy o **postępującej sła bości hitleryzmu.**

W Genewie utrzymuje się w dalszym ciągu przekonanie, o rozmowach prowadzonych między delegatami rządu niemieckiego, a przedstawicielami jednego lub dwu mocarstw. Podobno zwracano się do **Niemiec** z zapytaniem w sprawie ich udziału w **pakcie bezpie czeństwa,** popieranym przez **Francję i Rosję. Niemcy** miały wyrazić podobno **gotowość rozważenia zaproszenia,** któregoś z mocarstw co do **powrotu na konferencję rozbrojeniową** bez stawiania warunków.

„Daily Herald“ uzupełniając wiadomości „Timesa“ donosi, iż w Genewie toczą się rokowania z przedstawicielami **rządu Hitlera o powrót Niemiec do Genewy.** W rokowaniach tych główną rolę odgrywają delegat niemiecki do za łatwienia sprawy plebiscytu w Zagłębiu Saary **Lessner,** oraz ambasador fran cuski **Francois Poncet.**

Francja proponować miała Niemcom pewne **ustępstwa w zakresie zbrojeń** wzamian za przyłączenie się Rzeszy do **wschodniego Locarna.** Jak twierdzi „Daily Herald“ w razie gdyby któreś z mocarstw zwróciło się do Niemiec z zaproszeniem ich na konferencję rozbrojeniową, **Hitler zgodzi się na to.**

—o—

ZE SWIATA

KINO W POCIĄGACH KOLEJOWYCH. Niemieckie towarzystwo filmowe „Klangfilm“ wystąpiło z interesującym projektem wprowadzenia filmu dźwiękowego na kolejach niemieckich. Specjalne wagony mają być zaopatrzone w filmowe aparaty dźwiękowe; wagony te, na wzór wagonu restauracyjnego, będą dołączane do dalekobieżnych pociągów pospiesznych, ażeby podróżnym uprzyjemnić i skrócić czas podróży.

NAJMNIEJSZE OSIEDLE ŚWIATA. W hrabstwie Hampshire odkrył niedawno pewien reporter angielski najmniejsze w Anglii (i bodaj na świecie) — osiedle Eldon. Liczy ono... siedmiu mieszkańców, z pośród których jedyna młoda dziewczyna traktowana jest niemal jak władczyni! Osiedle Eldon składa się z jednej zagrody dwu chat i kościoła.

Eldon posiada również cmentarz, na którym znajduje się jedyny grobowiec. W ciągu ubiegłych kilkudziesięciu lat obchodzono w kościele miejscowym — jeden chrzest, jeden ślub oraz trzy pogrzeby.

NOWY PODATEK DLA KAWALERÓW WE WŁOSZECH. „Gazzetta Ufficiale“ ogłasza podwyższone o 50 proc. stawki podatku kawalerskiego, obowiązującego wszystkich kawalerów we Włoszech. Stwki te wynoszą: 105 lirów dla kawalerów w wieku od 25 do 35 lat, 150 lirów dla kawalerów od 35 do 50 lat, oraz 75 lirów dla kawalerów od 50 do 65 lat życia.

ZARZĄDZENIA PRZECIWKOMUNISTYCZNE W GRECJI. Rząd grecki wydał prawo, mocą którego komuniści zostaną umieszczeni w obozie koncentracyjnym na wyspie oddalonej od miejsc zamieszkałych. Wyspą tą będzie prawdopodobnie Gaudos. Jednocześnie zakazane zostało rozpowszechnianie pism komunistycznych i nakazano rozwiązanie wszelkich organizacyj komunistycznych.

POMNIK KRZYSZTOFA KOLUMBA. W Genui mieście, z którego pochodził odkrywca Ameryki, został ogłoszony konkurs na jego pomnik. Z nadesłanych w wielkiej ilości projektów, sąd konkursowy wybrał najwspanialszy, sporządzony przez rzeźbiarza Francesco Massina. Pomnik zostanie odsłonięty 20 października 1935 r.

TURYŚCI WE WŁOSZECH. Prowadzona usilnie przez Włochów propaganda turystyki wydaje poważne rezultaty. W roku ubiegłym przybyło do Italji 2.528.308 cudzoziemców, co stanowi znaczny wzrost w porównaniu z r. 1932, kiedy liczba ta wynosiła 1.904.570 osób. W r. 1933 przybyło koleją 922.042 turystów, szosami — 1.494.675 turystów, morzem — 109.202 i samolotami — 2.389. Miesiącem najliczniejszych wycieczek turystycznych we Włoszech był w r. ub. sierpień.

SPADEK ŚMIERTELNOŚCI WE FRANCJI. Statystyki francuskie notują znaczny spadek śmiertelności, który zawdzięcza się niewątpliwie szerszemu stosowaniu zasad higjeny. Na początku bieżącego stulecia przeciętna śmiertelność wynosiła 19.6 na 1000 mieszkańców, a w r. 1931 stanowiła ona jeszcze 16.4. Dopiero w r. 1932 spadła do 15.8 na 1000 mieszkańców. Statystyka ta wykazuje również, iż najmniej wypadków śmierci zachodzi wśród ludzi pomiędzy 15 a 24 rokiem życia, największa zaś śmiertelność panuje wśród dzieci od 1 do 4 lat.

ALUMINJOWE TRAMWAJE. W amerykańskiem mieście Cleveland puszczono w ruch tramwaje, zbudowane w znacznej części z aluminjum. Koła, hamulce, osie i resory tych wozów są stalowe, inne części z aluminjum. Wagon taki waży tylko 13.700 kg. podczas gdy waga wozu żelaznego wynosi 19.700 kg., czyli o 30 proc. więcej. Lekkość wozów umożliwia też znaczną oszczędność siły pędnej. Doświadczenia dotychczasowe wykazały, że wozy aluminjowe są bardzo trwałe, wywołują znacznie mniej hałasu, niż normalne i o wiele mniejsze mają zużycie siły.

Nowy plan gry

Dnia 19 czerwca rozpoczyna się ciągnienie I klasy 30 loterji państwowej. Jest rzeczą interesującą rozpatrzeć w planie gry tej loterji, czy dyrekcja nie przygotowała w niej dla nas jakiej nowej ważnej zmiany, których tyle było w ostatnich latach. Otóż plan gry 30-ej loterji w zupełności odpowiada planowi 29-ej loterji, oprócz jednej zmiany, która z uznaniem będzie przyjęta przez najszersze sfery grających.

Mianowicie obecnie główna wygrana w IV-ej klasie wynosi miljon złotych. Ale gdyby ten miljon padł na los, który już wygrał z jednej z klas poprzednich, wtedy wygrywający otrzymałby dodatkowo jako premję 400 wygranych pocieszenia po 2.500 zł., czyli drugi miljon. Tego w 30-ej loterji nie będzie. Główna wygrana w IV-ej klasie wynosi w niej definitywnie miljon, bez względu na to czy wygrana padnie na los, który już raz wygrał w jednej z klas poprzednich, czy też wygrywa dopiero poraz pierwszy. Miljon złotych jest dostatecznie wysoką sumą, by wystarczyć jako główna wygrana. W konsekwencji czterysta wygranych po 2.500 zł. będzie w każdym wypadku rozlosowanych oddzielnie czyli w każdym wypadku wygrywających będzie o 400 osób więcej, co i dobrze, bo każdy woli choć coś wygrać, niż nic.

Pozatem jest plan gry bez zmiany. A więc w I klasie mamy cztery dni ciągnienia, 12.080 wygranych na łączną sumę 1.595.200 zł. z główną wygraną 100.000 zł. W II klasie trzy dni ciągnienia, 9.100 wyganych na łączną sumę 1 994.200 zł. z główną wygraną 200.000 zł. W III kl. dwa dni ciągnienia, 6.140 wygranych na łączną sumę 2.172.400 zł. z główną wygraną 300.000 zł. I wreszcie czwarta klasa — 15 dni ciągnienia, główna wygrana miljon, a wogóle 49.209 wygranych na łączną sumę 15.998.200 zł.

Trzeba przyznać, że olbrzymia ilość wygranych i olbrzymie wygrana. Warto spróbować szczęścia. (x).

Ogień w Stoczni Gdańskiej

GDAŃSK, 7. 6. (PAT). Dziś we wczesnych godzinach rannych wybuchł **wielki pożar w magazynach Stoczni Gdańskiej.** Wszystkie oddziały straży ogniowej wraz z dowództwem udały się na miejscu pożaru. **Ogień rozszerza się gwałtownie.** Pięciu strażaków, którzy ulegli zaczadzeniu podczas akcji ratunkowej, odwieziono do szpitala.

GDAŃSK, 7. 6. (PAT). Pożar stoczni gdańskiej został w ciągu przedpołudnia **zlokalizowany.** Spłonęły doszczętnie **dwa piętra olbrzymiego magazynu,** w którym znajdowały się **wielkie ilości** narzędzi oraz materjałów, potrzebnych przy budowie statku. Ponieważ zniszczone narzędzia i materjały przedstawiają **wielką wartość,** straty, pokryte przez ubezpieczenie, są **bardzo poważne.**

Wojskowa organizacja żydowska zalegalizowana

„Moment“ donosi: **„— Po staraniach, które trwały więcej niż rok, komisarjat rządu zalegalizował oficjalnie „Brith Hakail“. Legalizacja rozciąga się na wszystkie oddziały tej organizacji w całej Polsce“.**

„Brith Hakail“ (dosłownie Związek siły, wojska) obejmuje b. żołnierzy z różnych formacyj wojskowych (z armji austrjackiej, niemieckiej, rosyjskiej, polskiej) i znajduje się pod kierunkiem rewizjonistów - sjonistów. Przywódcą ich jest Żabotiński, obecnie przebywający w Polsce, stale zamieszkały w Paryżu.

„Brith Hakail“ i „Brith Trumpeldor“ są to zbrojne organizacje żydowskie, oficjalnie przygotowane dla Palestyny, a faktycznie przeznaczone na różne powikłania, których w niedługim czasie oczekuje żydostwo w Europie.

Pożyczka Stanów Zjedn. A.P.

WASZYNGTON, 7. 6. (PAT). Skarb Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. donosi, że pożyczka wyłożona ostatnic do subskrypcji na sumę 800 miljonów dolarów, została pokryta wielokrotnie sumą ok. 7 miljardów dolarów. Należy przypuszczać, że rzekomo olbrzymi sukces nowej pożyczki istnieje dzięki wzmożonej subskrypcji przez banki, pozostające w obecnej chwili pod bardzo już poważnym wpływem rządu.

BUDAPESZT W związku z projektowaną reorganizacją gospodarki miejskiej, rozwiązana została rada miejska miasta Budapesztu.

Z CHWILI

Przyszłość żydowska

W żydowskiej „Chwili“ ukazał się wywiad z prof. Leonem Chwistkiem, którego autor artykułu charakteryzuje w zakończeniu jako „szczerego i oddanego przyjaciela społeczeństwa żydowskiego“. Na zapytanie jak się zapatruje na sprawę Palestyny, ten szczery przyjaciel społeczeństwa żydowskiego tak odpowiada:

— Palestynę uważam za akcję prześciową. Wierzę w nadejście takich pokoleń ludzkości, od których Żydzi nie będą musieli uciekać i tworzyć własne państwo (!)

A zaraz następnie taki wygłasza pogląd na żydowską asymilację:

— Niema mowy o asymilacji do takiego stopnia, żeby Żydzi przemienili się w Polaków. Nie przeczę, że jest mnóstwo Żydów, uważających się za Polaków. Osobiście nie lubię takich Żydów. Wolę stokroć sjonistów, którzy odnoszą się stale do spraw polskich szczerze i pozytywnie.

Pod tą ostatnią enuncjacją można się podpisać oboma rękami. Tylko, że w związku z poprzednią uwagą nasuwa się następujący wniosek: gdy nadejdzie odpowiednia pora, Żydzi nie będą musieli uciekać do Palestyny, ale że nie nadają się do asymilacji, więc... utworzą państwo w państwie.

To jest istotnie bardzo trafne scharakteryzowanie mentalności żydowskie przez tego szczerego przyjaciela żydowskiego.

Kto wie, czy nie nadeszły już te czasy, o których on **wspomina.** Oto bowiem, jak donosi „Gazeta Warszawska“, w ostatnich czasach napływają masowo do prokuratury podania żydów którzy w okresie wojny polsko - bolszewickiej uchylali się od służby wojskowej i w obawie przed odpowiedzialnością karną uciekali zagranicę. Obecnie, gdy prawie na całym świecie interesy żydów stoją nieświetnie, dezerterzy starają się powrócić do Polski, gdzie liczą na poparcie ziomków, rozporządzających dużymi wpływami.

Czyżby nadeszły już te pokolenia, od których Żydzi nie muszą uciekać?

rykski.

Rabini u Ks. Kardynała Kakowskiego

WARSZAWA 7. 6. (tel. wł. G) Dziś o godz. 10 rano przybyła do pałacu **arcybiskupiego w Warszawie delegacja Związku Rabinów Rzplitej.** W skład delegacji wchodzili rabin Kanab z Warszawy, Feiner z Łodzi, Perelman z Wysokiego Mazowieckiego i dyrektor Związku rabinów dr. Langleben. Rabin Kanab odczytał, a następnie złożył ks. **Kardyn. Kakowskiemu memorjał**

Rząd belgijski podał się do dymisji

BRUKSELA, 7. 6. (PAT). Wczoraj w Izbie deputowanych odbyły się dwa głosowania, w wyniku których **rząd znalazł się** w mniejszości. W pierwszem głosowaniu nad projektem rządowym o dodatkach rodzinnych dla funkcjonarjuszy państwowych za rządem padło 79 głosów, przeciw zaś 83.

Projekt o nadzorze nad cudzoziemcami, który wniesiony został przez rząd zyskał tylko 74 głosy przeciw 80. Po ogłoszeniu tych wyników premjer zwołał posiedzenie rady ministrów, na którem postanowiono, iż **rząd poda się do dymisji.** Decyzja króla co do przyjęcia lub nie przyjęcia dymisji, nie została dotychczas ogłoszona.

BRUKSELA, 7. 6. Dymisja gabinetu belgijskiego, który niespodzianie padł głosami **stronnictwa liberalnego,** wywołała powszechną sensację w kołach politycznych, tem bardziej, że wielu członków gabinetu należy do **tego stronnictwa.**

Dotychczasowy gabinet powołany w grudniu 1932 r., składa się ze znanych osobistości i patrjotów belgijskich. — W czasie swego urzędowania gabinet dwukrotnie podawał się do dymisji, której zmarły król Albert nie przyjmował do wiadomości, **mimo, iż rząd nie posiadał w parlamencie większości.**

Ultimatum przedłożone Smetonie

BERLIN 7. 6. (PAT) **Ultimatum,** przedstawione **prezydentowi Smetonie** upłynęło w godzinach południowych Widocznie zostało ono przedłużone. W obecnej chwili nie można przewidzieć, **jaki obrót przybierze rozwój wypadków.** Wśród aresztowanych ma się znajdować **gubernator Kłajpedy Nawakas.** Nie udało się jeszcze sprawdzić pogłoski, według której **aresztowano również kilku ministrów gabinetu Dubelisa.** W późnych godzinach południowych wycofano **zewsząd wojsko.** W Kownie panuje **spokój.**

Komuniści usiłują odbić skazanych

SOSNOWIEC 6. 6. (PAT) Toczący się tu od 6 dni proces przeciw 45 komunistom zakończył się dziś wyrokiem skazującym oskarżonych na kary od 7 miesięcy do jednego roku więzienia.

Dwóch zostało uniewinnionych. Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie. Jednak w chwili opuszczania sali rozpraw skazani **poczęli śpiewać międzynarodówkę.** Interwencja policji przywróciła porządek. W czasie wyprokadzenia skazanych z gmachu grupa komuaistów usiłowała na ulicy odbić aresztowanych Doszło do starcia w czasie którego aresztowano kilka osób.

Rozrost floty amerykańskiej

WASZYNGTON, 7. 6. (PAT). Minister marynarki Svanson zatwierdził plan budowy jednego krążownika większego, trzech krążowników lżejszych, dwóch kontrtorpedowców większych, 12 mniejszych oraz 6 łodzi podwodnych.

Insull przed trybunałem

CHICAGO, 7. 6. (PAT). Samuel Insull stanie przed trybunałem w poniedziałek. Sedzia odrzucił zarzut jakoby aresztowanie Insulla w Konstantynopolu było aktem bezprawnym.

—o—

Rewizja w Związku metalowców

WARSZAWA, 7. 6. (PAT). Władze bezpieczeństwa przeprowadziły wczoraj rewizję w oddziale **warszawskim** Zw. pracowników metalowych i Zw. zaw. prac. budowlanych z siedzibą w **Łodzi.** Podczas rewizji znaleziono materjał dowodowy, świadczący o działalności antypaństwowej. Do dyspozycji władz śledczych **zatrzymano kilkanaście osób.**

—o—

Obrady gospodarcze w Krakowie

Kraków 7 czerwca.

Do Krakowa przybyła w środę delegacja gdańska do rokowań gospodarczych. W skład jej wchodzą pp. radca stanu Buettner, radca stanu Draeger oraz Peyser. Delegację polską stanowią pp.: radca ekon. MSZ. Roman, radca Lubieński i radca Warchałowski. Obrady prowadzone są w salach Magistratu krakowskiego; trwają one dłuższy czas.

Ostatnie wiadomości telegraficzne

GENEWA, 6. 6. (PAT). Wczoraj wieczorem opuścili Genewę turecki minister spraw zagran. Tewfik Ruždi Bej, grecki min. spraw zagran. Maximos oraz szef delegacji włoskiej bar. Aloisi, który udał się do Rzymu na pogrzeb swego brata.

WASZYNGTON. Projekt ustawy, upoważniającej prezydenta Roosevelta do prowadzenia rokowań o zawarcie nowych traktatów handlowych z obcemi państwami oraz do podwyższenia lub obniżenia taryf celnych do maximum 50%, został ostatecznie przyjęty przez obie Izby.

Izba Reprezentantów przyjęła poprawki senatu do tej ustawy, ograniczając jej ważność do 3-letniego okresu.

ŻÓŁKIEW. Wakujące stanowisko naczelnika tut. Urzędu Skarbowego, akcyz i monopolów państwowych, objął z dn. 1 bm. Mgr. Szymon Łabęcki, dotychczasowy kierownik oddziału akcyzowego Izby Skarbowej II, we Lwowie.

Wyrok apelacyjny w sprawie spirytusowej przemysko - samborskiej

Lwów, 8 czerwca.

(s) Wczoraj w południe zapadł przed trybunałem apelacyjnym pod przewodnictwem r. Bajorka, przy referacie r. Janiszewskiego wyrok w głośnej sprawie spirytusowej przemysko - samborskiej, która przed sądem okręgowym w Przemyślu toczyła się sześć tygodni.

Po 7-mio dniowej rozprawie apelacyjnej w której oskarżał prok. Hryniewiecki trybunał wyrok S. O. w Przemyślu w części uniewinniającej zatwierdził. Apelacje prokuratora i władzy skarbowej zostały oddalone; uwzględniono odwołania oskarżonych i uniewinniono oskarżonych **Freilicha i Biomana.**

Wyrok w przedmiocie kar pozbawienia wolności **częściowo** uchylono i zasądzono: **Lynkera i Lifschütza** zamiast 14 miesięcy pozbawienia wolności na 9 miesięcy a w drodze amnestji zmniejszono karę do pięciu miesięcy. **Rubinfelda** skazana zamiast na trzy lata więzienia na 20 miesięcy **Brennera** zamiast 1 rok więzienia na 6 miesięcy przy umorzeniu zupełnem amnestją, **Tiegera** zamiast 4 lat więzienia na 2 lata i 8 miesięcy więzienia, **Greifa** zamiast na 2 i pół lat więzienia na 1 i pół roku, **Finke** zamiast 1 roku na 6 miesięcy więzienia, umorzonego amnestiją, **Greibacha** zamiast 1 roku na 10 miesięcy, z czego połowę w drodze amnestji umorzono, **Katza** zamiast na półtora roku na 14 miesięcy więzienia, **Brauna Wollspinnera i Elsnera** zamiast 1 roku na 9 miesięcy, z tego amnestją umorzono 3 miesiące.

Wyrok w przedmiocie **kar pieniężnych** uchylono i zamiast kar pieniężnych, które u różnych oskarżonych były stopniowane a dochodziły aż do 760.000 zł u Tiegera, wymierzono kary kilkakrotnie niższe, z których najwyższa (u Tiegera) wynosi 168.000 zł.

Oskarżonych Linkera, Lifschütza, Brennera Greibacha i Finkla od kar pieniężnych w zupełności uwolniono. Areszt śledczy zaliczono w całości.

Żądaniom Władz skarbowych nałożenia materjalnej odpowiedzialności na firmę „Manasterski i Tiger" odmówiono

Szereg skazanych obciążono kosztami sądowemi za rozprawę pierwszej i drugiej instancji od 2.500 zł w dół. Szereg oskarżonych pozbawiono praw obywatelskich na przeciąg lat 5-ciu.

Obronę prowadzili adwokaci: dr. Landau, dr. Axer i dr. Frimm.

Obrona zapowiedziała kasację.

Seminarzystki z Sokala przed sądem

Lwów, 8 czerwca.

(s.) Sokal i jego okolice należą do terenów najbardziej objętych działalnością OUN. Technicy tej wywrotowej organizacji wciskają się nawet do szkół, czego dowodem była wczorajsza rozprawa przed sądem przysięgłych, przed którym stanęły: **Olga Sokołowska**, absolwentka seminarjum, **Marja Hanitkiewicz** uczenica seminarjum, **Marja Huk** uczenica seminarjum i **Anna Romanowska**, uczenica seminarjum, wszystkie z Sokala.

Akt oskarżenia zarzuca im **przynależność do antypaństwowej i wywrotowej organizacji OUN, z celem oderwania Małopolski od państwa polskiego.**

Wszystkie oskarżone **za namową Sokołowskiej** po zaznajomieniu się z ideologją OUN przystąpiły do t. zw. „piątki", zanim jednak zdołały wciągnąć piątą członkinię, zostały przez policję nakryte.

Czwórka ta miała do swej dyspozycji organ OUN „Junaka" i t. zw. Biuletyny Egzekutywy OUN. Rozprawa obfituje w szereg ciekawych momentów z techniki OUN, przyczem oskarżone plączą się w swych zeznaniach, wykazując dużą znajomość instrukcji OUN, nie wyłączając zachowania się w celi więziennej i t. d.

Policja wpadła na ślad tej „piątki" przy okazji zniszczenia godeł w seminarjum nauczycielskiem w Sokalu.

Rozprawę prowadzi r. Locker, wotują sędziowie Niementowski i Rupp. Oskarża prok. Prachtl-Morawiański. — Bronią adwokaci: dr. Starosolski i dr. Szuchewycz.

Ofensywa włamywaczy

(t) Włamywacze lwowscy, korzystając z tego, że wiele mieszkań, których właściciele wyjechali na wywczasy, pozostaje bez dozoru, przypuścili do nich generalny szturm. I tak m. in. p. Henryce Raycze **niewykryci na razie sprawcy skradli ze strychu (Pohulanka 24) większą ilość garderoby wartości około 1.400 zł.** Do mieszkania Issera Seidena (św. Kingi 9) jacyś nieznani również sprawcy **włamali się po uprzedniem wycięciu tzw. filunku w drzwiach i skradli dwa ubrania, krymskie futro, raglan i srebrną zastawę łącznej wartości 2.000 zł.** Dokonano również szeregu drobniejszych wamań do mieszkań pozostawionych bez opieki.

—o—

OBFITY POŁÓW POLICJI

(t.) W dniu wczorajszym osadzono w aresztach policyjnych: St. Hunkę (Sportowa 20) i M. Królickiego (Zamarstynów) za kradzież kartofli, R. Szymańskiego (Źródlana 48), u którego w czasie rewizji znaleziono narzędzia, służące do włamania, St. Leśnika z Mszany Dolnej pod zarzutem kradzieży na Dworcu Głównym we Lwowie, H. Lifschütza i M. Rudörfera za usiłowaną kradzież z wystawy sklepu A. Stachlowej (Legjonów 35), koryntjankę J. Kowalską za czynne targnięcie się na posterunkowego P. P. i Fr. Potyjaka (Hallera 19) za kradzież rewolweru na szkodę Zw. Strzeleckiego w Kleparowie.

SIEKIERĄ W GŁOWĘ

(t) Powiatowej Komendzie P. P. we Lwowie doniesiono w dniu wczorajszym **o krwawem zajściu, jakie miało miejsce we wsi Głucowice (pow. Lwów). We wsi tej 23-letni parobczak Antoni Tymkow w czasie sprzeczki z Hnatem Tomickim uderzył go siekierą w głowę. Tomicki w godzinę po wypadku zmarł,** zabójcę aresztowano.

ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNEGO RABUSIA

Lwów, 8 czerwca.

(t) Policja lwowska **aresztowała wczoraj 26-letniego Franciszka Holana ze Szczebiatyna (pow. Rawa Ruska) pod zarzutem kradzieży 120 zł na szkodę Jana Nałowa.** W czasie aresztowania Holana wyszło na jaw, że jest on zbiegiem z więzienia w Makowie, gdzie **odsiadywał półroczną karę za napad na egzekutora.**

Odnalazły się skradzione brylanty

(t) W numerze wczorajszym „Kurjera" donieśliśmy o **zagadkowej kradzieży brylantów na szkodę Róży Filipowej,** zam. przy ul. J. Hermana 9. Następnego dnia funkcjonarjusze Wydziału śl. dzięki energicznemu śledztwu **zdążyli wykryć sprawców kradzieży.** Jak się okazało **klejnoty skradły Rozalia Leśkiweciówna ul. św. Piotra 7) i Kazimiera Baranówna, obie zajęte u Filipowej w charakterze służących. Złodziejki aresztowano,** a odnalezione w czasie przeprowadzonej w mieszkaniu Baranówny w Kozielnikach rewizji, brylanty oddano właścicielce.

DZIECKO W BALJI Z WRZĄCĄ WODĄ

(t.) W ub. środę 2-etni syn kupca N. Ostera (ul. Lwia 2) w czasie chwilowej nieobecności służącej w kuchni **wpadł do postawionej na podłodze balji z wrzącą wodą i doznał tak ciężkich poparzeń całego ciała, że w dniu wczorajszym zmarł w szpitalu powszechnym.** Zwłoki odstawiono do Instytutu Medycyny Sądowej.

GENERALNY DOSTAWCA PRZEMYCANYCH ZAPALNICZEK ARESZTOWANY

(t.) Głównym dostawcą sprzedających w pasażu Mikolascha, w Rynku, na ul. Legjonów i t. d. przemycane z Niemiec i Austrji zapalniczki i kamyczki, był **niejaki Władysław Janz, zam. przy ul. Łyczakowskiej 208. W dniu wczorajszym policja aresztowała Janza,** odcinając w ten sposób sprzedawców od źródła dostawy. W związku z tem zmniejszyła się natarczywość „handlarzy", nagabujących na ulicach przechodniów.

Kronika sportowa

MECZE LIGOWE NAJBLIŻSZEJ NIEDZIELI W nadchodzącą niedzielę odbędą się nast. spotkania o mistrzostwo Ligi W Siedlcach: Strzelec — Ruch, sędziuje p. Rettig. Poznaniu: Warta — Pogoń, sędziuje p. Rutkowski, Krakowie: Wisła — Cracovia, sędziuje p. Wardęszkiewicz. Warszawie: Warszawianka — Polonja, sędziuje p. Glinka.

O HYMN OLIMPIJSKI Niemiecki Komitet Organizacyjny XI Olimpjady (Berlin 1936 roku) rozpisał konkurs na niemiecki tekst do hymnu olimpijskiego. Dotychczas nadesłano z całych Niemiec ponad 500 tekstów wierszowanych. Termin nadsyłania prac konkursowych upływa 30 bm.

FINAŁY TENISOWYCH MISTRZOSTW FRANCJI. W sobotę, w ramach międzynarodowych mistrzostw tenisowych Francji, rozegrano półfinał, w grze podwójnej pań. Para francusko-amerykańska, Mathieu - Ryn pokonała parę francuską Henrotin — Andrus 4:6, 6:2, 6:3. W niedzielę w finale gry podwójnej panów o międzynarodowe mistrzostwo Francji, rozegrany w Paryżu mecz Borotra — Brugnon przeciwko parze australijskiej Crawford — Mac Grath, zakończył się zwycięstwem pary francuskiej po ciężkiej walce w pięciu setach,: 11:9, 6:3, 2:6, 4:6, 9:7.

Wycieczki Polsk. Tow. Krajoznawczego

10 CZERWCA. Wycieczka autobusowa do zagłębia naftowego. Lwów — Drohobycz — Borysław — Truskawiec. Wyjazd godz. 7 rano, powrót godz. 22, Zgłoszenia do godz. 19 piątek 8. 6. w lokalu PTK, Lwów. ul. Łyczakowska 5.

17 CZERWCA. Lwów—Żółkiew, autobusowa. Wyjazd godz. 8 rano, powrót godz. 19-ta. Zgłoszenia do godz. 19-ej w piątek 15. 6.

24. CZERWCA Lwów — Złoczów — Podhorce—Olesko autobusowa. Wyjazd godz. 7ma rano — powrót godz. 21. Zgłoszenia do godz. 19-ej. piątek 22. 6.

29 CZERWCA Wycieczka kolejowa do Skolego — 3-dniowa wzgl. jednodniowa. Camping górski. Zwiedzenie Paraszki. Zełeminu i doliny Kamionki. Wyjazd 28. 6. czwartek, godz. 18.15. Powrót 1 lipca godz. 22.25. (Jednodniowa: wyjazd 28. 6. godz. 18.15 powrót 22.25. Wycieczka na Paraszkę.

Zgłoszenia do godz. 20-ej dnia 25. 6. poniedziałek. Koszt wycieczki (bilet kolejowy w obie strony) 8. zł.

OPRÓCZ TEGO W KAŻDĄ NIEDZIELĘ I ŚWIĘTA odbywają się całodzienne wycieczki piesze w najbliższą okolicę Lwowa. Informacje w lokalu Polsk. Tow. Krajznaw. Lwów, ul. Łyczakowska 5.

ZABAWA SPORTOWA W JANOWIE odbędzie się w niedzielę 10 bm. (bilet do Janowa i z powrotem 1 zł. 50 gr.) Poraz pierwszy od lat otwarty będzie staw dla przywiezionych łodzi i kajaków. Rower do wygrania. Noc wenecka na stawie. Orkiestra wojskowa.

DWA DONIESIENIA

(t) Przeciwko niejakiemu K. Gajewskiemu wpłynęło wczoraj do Wydziału śl. doniesienie Jana Wesołego (Kordeckiego 5) o **sprzeniewierzenie większej kwoty pieniężnej. Podobnej treści doniesienie przeciw Gajewskiemu wniósł J. Halduczek (Piotra i Pawła 1).** Za oszustem policja wdrożyła poszukiwania

KRADZIEŻ PANTOFLI

(t.) Z magazynu Zakładu Pensyjnego przy ul. Mickiewicza 22, **nieznani sprawcy skradli 120 par pantofli męskich.** Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła dochodzenia.

ZABRAŁ CHLEB SIEROTOM

(t) W dniu wczorajszym aresztowano Adama Musiałowicza, rozwoziciela pieczywa piekarni Tabaczyńskiego, który **chleb przeznaczony dla Miejskiego Zakładu Sierót sprzedał a pieniądze sobie przywłaszczył.**

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 5 czerwca.

W dniu wczorajszym na krakowskim rynku pieniężnym płacono za dolara 5.275 do 5.287, B. P. 5.27, markę niemiecką 2.05, koronę czeską 21.85—21.95, B. P. 21.62, szyling austrjacki 99, B. P. 97.50, funt angielski 26.90—27, B. P. 26.90.

Giełda zbożowa

Kraków, 5 czerwca.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	20.50	21.00
Pszenica biała stand.	20.00	20.50
Pszenica targowa stand.	19.50	19.75
Żyto targowe stand.	13.50	13.75
Owies dworski stand.	14.75	15.00
Jęczmień dworski	14.00	16.00
Jęczmień targowy	13.25	13.50
Kukurudza krajowa	22.00	23.00
Proso	19.—	20.—
Siano słodkie	7.00	8.00
Siano średnie	6.00	6.50
Koniczyna pastewna	8.00	8.75
Mak niebieski z workiem	45.00	47.00
Kminek kraj. czyszony	160.—	165.00
Ziemniaki stołowe	3.50	4.—
Mąka pszenna okr. Krak.		
45%	35.60	36.00
60%	29.00	30.00
Mąka żytnia okr. Krak.		
I. gat. 0—65%	[illegible]	[illegible]
II gat. 55% sitkowa	16.00	16.50
Graham pszenny	26.50	27.00
Otręby żytnie	9.75	10.—
Otręby pszenne	10.25	10.50

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja silniejsze, dowozy małe.

Giełda warszawska.

Warszawa, 8 VI 1934

3 proc. poż. budowlana	44·—
4 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryjna	116·—
5 proc. poż. konwersyjna	65·—
5 proc. poż. kolejowa	58·—
6 proc. poż. dolarowa	72·50
4 proc. poż. dolarowa	—·—
7 proc. poż. stabilizacyjna	67·—
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·75	Praga	22·04
Gdańsk	172·—	Stockholm	138·40
Holandja	359·95	Szwajcarja	172·05
Londyn	26·84	Włochy	45·91
N. Jork	5·28·75	Berlin	—·—
Paryż	34·96.		

Giełdy zagraniczne

Londyn. 8. VI.

N. Jork	5·04·1/16	Zurych	15·59
Paryż	76·59	Praga	121·—
Berlin	13·42·5	Budapeszt	·
Amsterdam	7·46·25	Bukareszt	·
Bruksela	21·63	Wiedeń	27·—
Rzym	58·40	Warszawa	26·75

Zurych. 8. VI

Paryż	20.31·75	Wiedeń	73·13
Londyn	15·57	Praga	12·82
N. Jork	3·07·25	Warszawa	58·15
Bruksela	71·90	Budapeszt	
Rzym	26·67·5	Bukareszt	305
Amsterdam	208·60	Buenos Aires	
Berlin	116·75		

Rada Miejska zbierze się 14 b. m.

Kraków 7 czerwca.

Jak się dowiadujemy najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w dniu 14 bm. Porządek dzienny tego posiedzenia jest bardzo obszerny a przewiduje między innemi zatwierdzenie regulaminu dla komisji rewizyjnej Rady Miejskiej. Liczba spraw wzrosła w związku z tem, że od ostatnich posiedzeń budżetowych Rada nie była w ostatnich dwu miesiącach zwoływana. Jeśliby na najbliższem posiedzeniu nie udało się wyczerpać wszystkich spraw wymagających załatwiania, nie jest wykluczone, że przed ferjami letniemi, przypuszczalnie z początkiem lipca, odbyłoby się jeszcze jedno posiedzenie.

CO DZIEŃ NIESIE?

8 CZERWCA
Wsch. sł. 3 g. 17 m.
Zach. sł. 19 g. 28 m.

Piątek
Medarda
(Sobota: Felicjana)

Co będzie dziś na obiad?

Zupa szczawiowa z grzankami.
Bukiet jarzyn — smażone kartofelki
Kruche ciasto z truskawkami.

Wykwintnego smaku i miłego aromatu trufli dodaje **„Ninabur“** — natural na przyprawa do zup, sosów, kasz, sałatek i jarzyn.

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0,45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11.58, 15,15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17.20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5.10, 6,01, 6,50, 7.31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,29 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki, piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21,36 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedziele).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21.00 (p) 5,10, 7.40, 14.25.

Berlin: 11,22 (p), 21.30 (p), 5,10, 10.45 17,12, 21.36.

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14,25, 21,30 (p)
Poznań: 6.01 10.45, 17.12 (p), 21.30 (p).
Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).
Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11.22 (p), 14,25. 17.42, 21.30, 21.36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11.22 (p), 14.25, 17,42, 21,30, 21.36.

Żywiec: 17.42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15, 0.05 (p).

Zakopane 0,05 (kursuje od 8 października do 15 grudnia), 0,45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3 40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7,25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8,54 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda), 9.15, 13.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14 35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty Lux-Torpeda), 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października) 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

—o—

NOCNE DYŻURY LEKARZY: Dr. Blasberg Maksymiljan Starowiślna 18 tel. 104-57, Dr. Ferber Anna, Rękawka 3, tel. 113-67 Dr. Leinkram Marja, Felicjanek I tel. tel. 128-53, Dr. Stanowki Józef Łobzowska 45. tel. 174-42.

NOCNE DYŻURY APTEK W KRAKOWIE. Apteka pod Złotym Tygrysem Szczepańska 1. Apteka pod Aniołem Stróżem Kościuszki 18. Apteka pod Temidą, Długa 66, Apteka pod Barankiem Mikołajska 4 Apteka Niebieska Starowiślna 77. **W PODGÓRZU:** Apteka pod Hygeą, Kalwaryjska 27.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek 8. 6. „Firma“ gość. występy M. Modzelewskiej i St. Jaracza.
Sobota 9. 6. „Firma“ gość. występy M. Modzelewskiej i St. Jaracza.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Madame Butterfay“
ADRIA: „Biała Lilja“.
APOLLO: „Symfonja życia“
BAGATELA: „Miljon na ulicy“
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Piękny Gigolo“.
MUZEUM: nieczynne.
PROMIEŃ: „Dziewczę z krainy burz“ i „Królewski kochanek“.
SŁONKO: „Burza o brzasku“.
SZTUKA: „Gniazdo zakochanych“.
ŚWIT: „Kto zabił“
UCIECHA: „5 przeklętych dżentelmenów“.
WANDA: „A. L. 14 zatonęła“.

ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY

WAWEL

I. **Katedra.** zwiedzanie 10 — 13 i 14.30 — 17. w niedz. i święta 12 — 13.30 i 14.30 szkolne: Groby król. 20 gr. Skarbiec 20 gr. Wieża Zygm. 10 gr. Wycieczki dorosłych Groby król. Skarbiec i Wieża Zygm. — razem 1 zł. od osoby.

Zamek Królewski (komnaty królewskie). Zwiedzanie Zamku Królewskiego wstrzymane aż do odwołania.

III. **Smocza Jama** codziennie 9 — 16 w — 17. wstęp: Groby królewskie 1 zł. Skarbiec 1 zł. Wieża Zygm. 25 gr. wycieczki niedz. i święta 9 — 14. wstęp 50 gr.

IV **Rotunda św. Feliksa i Adaukta, Katedra Romańska św. Gerona** wstęp 20 gr.

—o—

Wieża Marjacka codziennie 10 — 14. Wstęp 50 gr. dla wycieczek 25 gr.

MUZEUM NARODOWE

I. Wystawa kobierców mahometańskich ceramiki azjatyckiej i europejskiej, Rynek Główny Sukiennice. Codziennie 10—14. Wstęp 1 zł.

II. Oddział im. Emeryki hr. Hutten Czapskiego Wolska 10. — Środy, Niedzielę i święta 10 — 14. Wstęp 1zł. — Numizmatyka, grafika, broń i przemysł artystyczny.

III. Dom i Muzeum im. J. Matejki ulica Florjańska 41. Codziennie 10 — 14. Wstęp 1 zł. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna.

IV Oddział im. Feliksa Jasieńskiego ul. Szczepańska 11 I p. Wystawy sztuki polskiej, japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw uwiadamia się osobnemi ogłoszeniami.

V. Oddział im. Erazma Borącza Karmelicka 51. Środy. Niedziele i Święta 10 — 14. Wstęp 1 zł. — Kilimy polskie wschodnie dywany, broń, sprzęty. malarstwo XIX wieku.

VI. Wieża Ratuszowa Rynek Gł. — Zabytki rzeźby polskiej w oryginałach kamiennych i odlewach gipsowych. Oddział otwarty w niedzielę i w święta od 10 do 14. Wstęp 50 gr. **VII Barbakan** zabytek sztuki fortyfikacyjnej, położony na plantacjach w pobliżu bramy Florjańskiej Czwarty od 10 do 14. Wstęp 50 gr.

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH

ul. Pijarska 6/15. Zwiedzanie grupami pod kierunkiem funkcjonarjuszy Muzeum we wtorki i piątki punktualnie o godz. 10, 11. 12 Wycieczki i Szkoły tylko za uprzedniem — conajmniej na 24 godzin — zgłoszeniem w Zarządzie za wyjątkiem wtorków i piątków do 14, oraz sobót do 11 godziny.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (na Wawelu) codziennie 9—13. wstęp 50 gr. młodzież 20 gr. wycieczki szkolne 10 gr od osoby.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE (Smoleńsk 9) otwarte w niedzielę i święta od godz. 10. do 13-ej, dla wycieczek i osób zamiejscowych także i w dnie powszednie od godz. 9 do 13-ej. Wstęp wolny.

Z Domu Artystów (Pl. Św. Ducha 5) Odbywa się wystawa litografij legjonowych Fr. Jaźwieckiego, oraz wystawa obrazów, przeznaczonych na zasilenie funduszu budowy własnego Domu Artystów Plastyków. Wstęp wolny.

Z PAŁACU SZTUKI (plac Szczepański 4). Obecnie otwarty jest ogólnopolski „Salon 1934“ gromadzący najlepsze dzieła współczesnego malarstwa Polskiego. Wystawę zwiedzać można codziennie od godz. 10 do 16. Wstęp 1 zł.

KRONIKA KULTURALNA

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w piątek Marja Modzelewska i Stefan Jaracz na czele własnego zespołu w znakomitej komedji Hemara „Firma“, której przedstawienia przy wypełnionej widowni zdobyły rekordowe powodzenie.

CHÓR DANA W KRAKOWSKIEJ „BAGATELI“. Bezkonkurencyjny dziś w Polsce Chór Dana — po odbyciu wielkiego tournee po Rosji, Finlandji, Estonji i Łotwie, gdzie przyjmowany był ze szczerymi i niezwykłym entuzjazmem — zjeżdża do Krakowa na dwa gościnne występy, które odbędą się w teatrze „Bagatela“ w sobotę 9 i w niedzielę 10 bm. o 9 wieczór.

„WIECZÓR TAŃCA“ WANDY HABUŻANKI i jej uczenic dziś w piątek o 8.45 wieczór w teatrze „Bagatela“.

PORANEK UCZNIÓW SZKOŁY [illegible] ZYCZNEJ IM. WŁADYSŁAWA [illegible] SKIEGO w Krakowie (fortepian, rytmika dla dzieci), odbędzie się w niedzielę 10 bm. o 10.30 rano w teatrze „BAGATELA“. Bilety do nabycia w kasie teatru.

KOMUNIKATY

ZA SPOKÓJ DUSZY ŚP. DR. KAZ. SMOLARSKIEGO, długoletniego wiceprezesa Towarzystwa Dobroczynności, zmarłego dnia 5 maja br. odprawione zostanie w dniu 9 bm. o godz. 9 nabożeństwo żałobne w kaplicy Towarzystwa Dobroczynności ul. Koletek 12.

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET 8 bm. bierze udział wraz z sztandarem w procesji Najsł. Serca P. Jezusa i prosi członkinie o wzięcie jak najliczniejszego udziału. Zbiórka w bramie gmachu OO. Jezuitów o godz. 5,30 po południu.

EGZAMINY WSTĘPNE DO ZIEMIAŃSKIEGO GIMNAZJUM PP. BENEDYKTYNEK W STANIĄTKACH koło Krakowa, z prawami publicz., odbędą się 15 i 16 czerwca.

„WOJNA W KRAKOWIE“ pod tem hasłem urządza Garnizon Krakowski w dniu 9 czerwca br. o godz. 16.30 wielkie widowisko wojskowe na rzecz „Funduszu Obrony Morza“. Należy się spodziewać, że wszyscy, którym interesy morskie naszej Ojczyzny leżą na sercu, pośpieszą w tym dniu na stadjon wojskowy (Błonia) by okazać swą solidarność z wojskiem w poczynaniach których celem jest zasilanie „Funduszu Obrony Morza“. Afisze zapowiadają szereg ciekawych pokazów wojskowych, dających obraz walki różnych rodzajów broni.

POSIEDZENIE KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO odbędzie się w sobotę, 9 bm. o godz. 6 pop. w Seminarjum Języka Polskiego (ul. Gołębia 20) Na porządku dziennym odczyt Prof. dra Edwarda Stamma: Z historji miar polskich.

ELIMINACYJNY WOJEWÓDZKI KONKURS MODELI LATAJĄCYCH. Dnia 9 i 10 bm. odbędzie się na Błoniach krakowskich eliminacyjny wojewódzki konkurs modeli latających, w którym weźmie udział młodzież szkolna ze wszystkich miast województwa. Zwycięzcy zostaną wysłani na ogólnopolskie zawody modeli latających w Poznaniu, które odbędą się w dniach 29 i 30 bm. oraz 1 lipca br. Zgłoszenia na konkurs, który upływa z dniem 6 bm. należy nadsyłać pod adresem obwodu miejskiego LOPP, Kraków, Rynek Gł. 6. II p. 2 schody.

REJESTRACJA LEKARZY. Ministerstwo Opieki Społecznej zarządziło wstrzymanie żądań przedkładania dokumentów rejestracyjnych przez tych lekarzy, którzy już raz się rejestrowali, z wyjątkiem świadectw odbycia kursu gazowego, które powinny być dostarczone w terminie do 1-go lipca 1934 r. do Wydziału IX dla Spraw Sanitarnych Zarządu Miejskiego, pl. WW. Świętych, drzwi nr. 2 od 11 do 13 godz. codziennie oprócz świąt.

KURSY ZAWODOWE Wpisy na kursy: krawieckie, kroju męskiego i damskiego oraz na kurs wyrobu rękawiczek skórkowych przyjmuje się w dyrekcji Muzeum Przemysłowego i Instytutu Rzem. - Przem ul. Smoleńsk 9, I p. do dnia 10 bm. w godz. od 8 do 14-ej.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ W KRAKOWIE pragnąc w razie nieszczęśliwych wypadków lub nagłych chorób uprzystępnić jak najszerszym sferom społeczeństwa przewożenie osób chorych lub uszkodzonych, uruchomił do tego celu własne samochody sanitarne za następującą, minimalną opłatą. Za każdy 1 km. przewozu 55 gr., za każdy 1 km. przewozu z opieką lekarską 65 gr., dla członków P. C. K.: za każdy 1 km. przewozu 40 gr., za każdy 1 km. przewozu z opieką lekarską 50 gr. W obrębie stoł. król. m. Krakowa dolicza się do opłaty zasadniczej za każdorazowe użycie samochodu sanitarnego 3 zł. Przy przewożeniu zakaźnie horych dolicza się za zdezynfekowanie samochodu 8 zł. Zamówienia na dostarczenie samochodu sanitarnego należy kierować do Komendy 5 Szpitala Okręgowego w Krakowie przy ul. Wrocławskiej 3, tel. 134-28.

ZWALCZANIE NOSACIZNY ZWIERZĄT JEDNOKOPYTOWYCH. Zarząd [illegible] właścicieli koni, znajdujących się na obszarze m. Krakowa, którzy w bieżącym roku nie poddali koni szczepieniu, aby swoje konie bezwarunkowo doprowadzili wraz z dowodami tożsamości dnia 7 bm. między godz. 9—10 przed południem do Rzeźni Miejskiej przy ul. Zabłocie 13, celem malleinizacji, a to pod rygorem następstw przewidzianych w art. 96 rozp. prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 77 pozycja 673, tj. kary aresztu do 6-ciu tygodni, względnie grzywny do 1.000 zł.

DO PUSZCZY NIEPOŁOMICKIEJ — pociąg popularny organizuje D. O. K. P. w Krakowie w niedzielę, dnia 10 czerwca br. Odjazd z Krakowa o godz. 9.30, przyjazd do Niepołomic o godz. 10.15, odjazd z Niepołomic o godzinie 18.55, przejazd do Krakowa o godznie 19.45. Cena przejazdu tam i z powrotem 1.60 zł. Informacyj udzielają i sprzedają bilety kolejowe: P.B.P. „Orbis“ — Rynek Gł., Wagons-Lits-Cook — Sławkowska 12, Polski Związek Turystyczny — Szpitalna 36, oraz kasa osobowa na dworcu głównym.

KURS WAKACYJNY DLA ORGANISTÓW I DYRYGENTÓW CHÓRÓW. Związek chórów kościelnych w Krakowie urządza w lipcu 4-ro tygodniowy kurs dla dyrygentów i organistów. W programie nauka dyrygowania, solfeż, impostacja głosu, harmonja, dodatkowo fortepian lub organy. Bliższych informacyj udziela sekretarjat Związków Chórów Kościelnych (Straszewskiego 18) za nadesłaniem znaczka pocztowego. Kierownictwo kursu spoczynie w rękach cenionego kompozytora i prof. muzyki Konserwatorjum Tow. Muz. p. Kazimierza Garbisińskiego.

ZAMKNIĘCIE WYSTAWY KOBIERCÓW MAHOMETAŃSKICH, CERAMIKI AZJATYCKIEJ I EUROPEJSKIEJ W MUZEUM NARODOWEM, W niedzielę dnia 10. bm. o godz. 14-ej zamknięta zostanie wystawa kobierców mahometańskich, ceramiki azjatyckiej i europejskiej w Muzeum Narodowem, a to ze względu na przygotowania do wystawy legjonowej. Pomimo zwinięcia wystawy będzie Muz. Nar. otwarte dla publiczności codziennie w normalnych godzinach aż do całkowitej likwidacji obecnej wystawy. Miejsce usuwanych kolejno ze ścian kobierców zajmować będą najcenniejsze obrazy a to celem udostępnienia ich licznym wycieczkom.

Audycje radjostacji krakowskiej

Piątek 8 czerwca 1934

6.30—7.25 Audycja poranna z Warszawy. 11.50 Program na dzień bieżący. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03 Transm. z Warszawy. 12.10 Ostatnie nowości (z płyt.) 13.00 Dzien. połudn. z Warszawy. 13.05 Koncert z Poznania. 13.55 — 14.15 Transm z Warszawy. 16.00 — 17.00 Godzina muzyki lekkiej z Warszawy. 17.00 Audycja dla chorych ze Lwowa. 17.30 Muzyka z płyt. 18.00 „Najnowsze wydawnictwa“ omówi dr. A. Bar. 18.15 Pieśni jakopońskie z Warszawy. 18.45 Odczyt I t. „Kobieta i miłość w przysłowiu i anegdocie polskiej“ — wygł. p. dr. J. Feldmanowa. 19.00 Rozmaitości, komunikaty, program na dz. nast. 19.15 Koncert chóru Dana z Katowic. 19.50 Wiadom. sport. z Warszawy oraz lokalne. 20.00 „Myśli wybrane“ z Warszawy. 20.02 „Skrzynka techniczna“ w opr. inż. Z. Kisielnickiego. 20.12 — 23.00 Transm. z Warszawy.

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Piątek 8. 6. g. 7.30 „Dziewczęta w mundurkach“, Abon 20.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek 8. 6. g. 7.30 „Kochanek to ja“. (Abon 22).

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

W PIĄTEK oraz w dni następne ostatnie kilka razy sensacyjna sztuka Ch. Winsloe „Dziewczęta w mundurkach“ (Ab. 20) budząca stale niebywałe zainteresowanie swym niezmiernie oryginalnie i głęboko ujętym problemem, żywą akcją i siłą dramatycznego wyrazu.

NAJBLIŻSZĄ PREMJERĄ Teatru Wielkiego będzie słynny wodewil „Podróż po Warszawie“. To kapitalne widowisko z przed 60 lat ujęte w ramy niezmiernie barwnej inscenizacji i czarującej oprawy dekoracyjnej Pronaszki rozgrywa się na kolorowem tle dawnej Warszawy i jej życia, rozśpiewanej Saskiej Kępy, roztańczonej Doliny Szwajcarskiej wśród frywolnych lub sentymentalnych piosenek, kankanów, sztajerków i żywiołowej radości.

Tajemnica pułk. Norrisa
i jego miljardowe transakcje

(Korespondencja własna „Kurjera")

Berlin, w czerwcu.

Wielki świat finansowy i polityczny stoi od jakiegoś czasu przed **emocjonującą, niewytłumaczalną zagadką.**

Osią całej afery jest **pułkownik angielski, Norris,** były rzeczoznawca finansowy podczas konferencji pokojowej w Wersalu, mąż zaufania wielkich międzynarodowych banków, człowiek, cieszący się **nieposzlakowaną opinją i niemal nieograniczonym kredytem.**

Pułkownik Norris począł **systematycznie skupować niemieckie papiery wartościowe,** pretensje zagranicznych wierzycieli, efekty i tzw. „Sperrmarken" płacąc za wszystko gotówką, i to po znacznie wyższym kursie.

A zakupywał tak intensywnie, że **suma tych transakcyj doszła do pięciu miljardów franków!**

Specjalnego posmaku całej historji dodaje fakt, że pułkownik Norris, obywatel Anglji, **mieszka od pewnego czasu stale w Paryżu,** w swym pałacyku w pobliżu Pól Elizejskich, — i cieszy się bezwzględnem zaufaniem zarówno Banku Francuskiego jak i Banku Angielskiego. Ten ostatni — na zapytania, na jaki kredyt zasługuje pułk. Norris, odpowiada krótko: **„Na kredyt nieograniczony!"**

Tego rodzaju referencją Banku Angielskiego poszczycić się może na całym świecie **zaledwie kilka osób,** które możnaby policzyć na palcach jednej ręki.

Tajemnicze transakcje Norrisa **zaniepokoiły poważnie rząd Rzeszy.** W jakim celu skupuje on te olbrzymie zobowiązania finansowe Niemiec, za czyje pieniądze, z czyjego polecenia?

Przecież idzie tu o sumę, za pomocą której można usanować ale i zrujnować finanse państwa! Zaniepokojony jest zwłaszcza Bank Rzeszy niem. i jego prezydent dr. Schacht. Bo jeżeli suma ta znajduje się w rękach wrogów Niemiec, — to jest do przewidzenia, że wrogowie ci któregoś dnia odkryją przyłbicę i upomną się o swoje prawa. A wówczas oznaczałoby to poprostu **koniec niezawisłości ekonomicznej Niemiec.**

Nie dziw tedy, że przeciw Norrisowi rozpętała się **zacięta kampanja,** prowadzona chytrze, z ukrycia. Wielka angielska firma Unilever wniosła przeciw niemu **doniesienie karne, na skutek czego rozpisano za Norrisem... listy gończe.** Aliści już na drugi dzień u prowadzącego śledztwo sędziego Ruisseleta zjawił się attache angielskiej ambasady w Paryżu, dając dyskretnie do zrozumienia, że **rząd angielski niechętnie widziałby zamieszanie Norrisa w jakąś podejrzaną aferę,** Norris bowiem cieszy się nieposzlakowaną opinją i pełnem zaufaniem rządu angielskiego. Dlatego sądzi, że należałoby **rozpisane listy gończe wycofać,** a pułk. Norrisa — uprzejmie poprosić o pofatygowanie się do sędziego, celem udzielenia pewnych wyjaśnień.

Tak się też stało. Pułk. Norris jednak **dotychczas nie skorzystał z zaproszenia... i** wyjechał w niewiadomym kierunku...

O miejscu jego pobytu może mógłby udzielić jakichś informacyj — Bank Angielski, albo dom bankowy Löb, Kuhn & Comp., z którym Norris pozostaje od szeregu lat w bliskich stosunkach. Ale te, jedynie autorytatywne źródła informacyjne **milczą dyskretnie.** A policja francuska również nie śpieszy się z wyszukaniem obecnego adresu tajemniczego pułk. Norrisa.

W praktyce było jeszcze gorzej. Niższe bowiem czynniki administracyj ne ... iń- ski ... dla de... ło dla w... W miej... by- ła... izo- wa... tacje prz... rozwoju — to największe ułatwienia, a niewąt-

„Sąd katowicki uratował swój honor"

W dniu 25 ub. m. sąd katowicki ogłosił wyrok, na mocy którego Edw. Domański, red. „Błyskawicy", organu narodowych socjalistów, został skazany na 9 miesięcy aresztu oraz na zapłatę 200 zł. miejscowej gminie żydowskiej, w charakterze moralnego odszkodowania. — Skarga dotyczyła obrazy religji żydowskiej, która miała się wyrazić w przedstawieniu tej religji jako wrogiej religji chrześcijańskiej.

Sąd nie uznał dowodów eksperta z ramienia oskarżonego, ks. Archutowskiego, prof. Uniwers. Krakowskiego.

Prasa żydowska poświęciła sporo miejsca temu wyrokowi:

„Hajnt" w korespondencji z Katowic m. in. donosi:

„— Wyrok sądowy w kołach żydowskich wywołał duże zadowolenie. Spodziewają się, że na dłuższy czas uspokoi on rozjuszone umysły polskich narodowych socjalistów i da możność żydowskiej ludności na Śląsku i w Zagłębiu na chwilę swobodniej odetchnąć."

A. Einhorn, omawiając ten wyrok w „Hajncie", nie jest jednak całkowicie zadowolony, bo sprawy nie wszczęła prokuratura ex oficio.

„— Są katowicki uratował swój honor. Przy tej sposobności chce się zapytać: dlaczego proces został wszczęty prywatnie? Religja żydowska jest, jak wiadomo, uznana w Polsce oficjalnie i znajduje się pod ochroną państwa. Dlaczego prokuratura sama nie uważała za niezbędne wystąpić na drogę sądową?

Za czasów Batorego karano w Polsce śmiercią tych, co zarzucali Żydom mord rytualny. Żydzi tęsknią za temi czasami, kiedy to rządziła w Polsce szlachta, a przez nią Żydzi:

„— Winniśmy tęsknić — tak wychodzi — za temi czasami władzy Kościoła i magnatów... Obecnie po setkach lat po Batorym nie doszliśmy do tego, aby odpowiednie organy władzy same pamiętały o obronie religji żydowskiej."

S. Stupnicki w „Momencie" wyraża zadowolenie z tego wyroku i wskazuje na jego podstawowe znaczenie dla interesów żydostwa:

„— Ten właśnie wyrok jest dla nas nowością i witamy go, jako nową kartę w polskim sądownictwie. Wyrok katowicki stwarza precedens. Uznaje on, że obrażono gminę żydowską, a tem samem uprawnia do skargi przeciw bluźniercy. Wyrok katowicki ma dla nas duże moralne znaczenie, ale ważniejsze jest to, że gmina została uznana jako strona, jako osoba prawna, która ma prawo żądania odszkodowania za obrazę żydowskiego imienia, żydowskiej wiary,. Jest to nowością dla nas i my witamy serdecznie ten wyrok."

Na skutek tego wyroku, jeżeli się on uprawomocni, żydostwo zdobędzie to, czego nie mogło osiągnąć w żadnem z państw zachodniej Europy (Szwajcarji, Niemczech, Austrji i t. d.): gmina żydowska w tego rodzaju sprawach uznana została za osobę prawną, pomimo, że „oskarżony" nie miał jej na względzie. Na zachodzie wszystkie tego rodzaju sprawy, wszczynane przez gminy żydowskie, były uchylane, bo gmina, według tych prawodawstw, nie jest uznawana za osobę prawną, mogącą występować w imieniu całego żydostwa.

—o—

Z KRAJU

LETNIA AKCJA OBOZOWA HARCERSTWA. 18 bm. wyjadą na obozy letnie pierwsze grupy harcerzy i harcerek. W roku bieżącym odbędzie się na terenie całej Polski około 4000 obozów harcerskich, na które złożą się zwykłe obozy drużyn, kursy instruktorskie, kursy dla nauczycielstwa, oraz obozy dla harcerzy polskich z zagranicy (z Francji i Stanów Zjednoczonych).

Na obozach męskich w liczbie około 3.000 znajdzie się 45.000 harcerzy, na obozach żeńskich zaś w liczbie około 1.000 — 15.000 harcerek.

OPINJE GMINY W SPRAWACH OBYWATELSTWA. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że wydawanie opinji w sprawach obywatelstwa polskiego należy do przełożonego gminy, zgodnie z postanowieniami marcowej ustawy samorządowej.

Przełożony gminy może w miarę swego uznania, przed zajęciem stanowiska zasięgnąć opinji kolegjum zarządu (zarządu gminnego lub magistratu).

KTO UTRACI KONCESJE SPIRYTUSOWE? W kołach zbliżonych do Ministerstwa Skarbu krążą pogłoski o przygotowywanej rewizji koncesyj spirytusowych w woj. Małopolski Wschodniej. Liczbą koncesyj w wymienionych województwach ma być wybitnie zmniejszona, a na ich miejsca powstać mają nowe placówki Państwowego Monopolu Spirytusowego.

FERMENTY WŚRÓD GÓRNIKÓW Ulgi ze strony Min. Komunikacji dla przemysłu węglowego na tle obniżek płac i redukcyj, wywołały ostre protesty mas robotników, którzy przygotowują w związku z tem wystąpienie z postulatem podwyżki płac w górnictwie węglowem.

KRONIKA KULTURALNA

Królowa polskich i amerykańskich scen

Dwadzieścia pięć lat temu zmarła wielka polska artystka, Helena Modrzejewska.

Helena Opidówna (nazwisko Modrzejewska było pseudonimem) przyszła na świat w **roku 1842, pod Tarnowem.** Wcześnie przejawia zdolności aktorskie. Karjerę teatralną rozpoczęła w roku 1861, w **truple Łobolki,** na małej scenie w Wieliczce. Występuje potem w **Czerniowcach i Krakowie,** gdzie nazwisko jej zaczyna nabierać rozgłosu, który wzrasta po występach w Warszawie, w pierwszorzędnych rolach dramatycznych i komedjowych. W tym okresie rozkwitu swego talentu artystka wychodzi zamąż za Karola Chłapowskiego. Gra później na scenie poznańskiej, w roku 1869 jednak **przenosi się na stałe** do Warszawy. Otacza ją już sława i uwielbienie powszechne.

W roku 1876 Modrzejewska wyjeżdża z Warszawy do Kalifornji. Uczy się języka angielskiego i ukazuje się na scenie teatru w San Francisco, wzbudzając odrazu entuzjazm. Henryk **Sienkiewicz,** wspominając w rok później o **olbrzymim sukcesie aktorki polskiej we „Frisco",** scharakteryzował ją w następujących słowach: „Poprostu jest to tak sympatyczna postać, tak chwytająca za serce, tak nawskroś kobieca i idealna, że kto ją raz widział, ten przyzna, iż podobnej nie spotkał nigdy na scenie. Chwyta ona widza za serce czem? Kobiecością, jakimś rzewnym urokiem.

Tournee artystyczne Modrzejewskiej po Ameryce zmienia się w **wielki triumf.** Nie zapomina ona jednak o kraju i w **roku 1878 odwiedza Kraków.** W dwu latach następnych gra również z niebywałem powodzeniem na scenie w Londynie. W roku 1883 tworzy za Oceanem **własne towarzystwo artystyczne** odnosząc dalsze triumfy we wszystkich większych miastach Stanów Zjednoczonych. W r. 1893 i 1894 Modrzejewska odwiedziła Kraków. Nikt nie przypuszczał, że scena krakowska gości ją, **jako ostatnia ze scen polskich.**

Modrzejewska wróciła do Ameryki i ratuje słabnący organizm wypoczynkiem w swej posiadłości wiejskiej w Newport-Beach, nad oceanem Spokojnym. Tam też zmarła 8 kwietnia 1909.

W ciągu swej długiej karjery scenicznej, klasyczną grą, szlachetnym stylem, liryzmem, wdziękiem i prostotą podbijała publiczność, zdobywając teatr niepodzielnie. Jej występy w takich sztukach, jak: „Warszawianka", „Protesilas i Laodamja" Wyspiańskiego, „Mazepie", „Nowej Dejanirze" Słowackiego „Marji Stuart" Schillera, czy „Antygonie" Sofoklesa **pozostawiły niezapomniane kreacje.**

Amerykanie uwielbiali ją do tego stopnia, że **nadali nawet malowniczej miejscowości na stokach gór Santa Ana w Kalifornji nazwę „Modjeska Ranch".**

Do dziś dnia sława wielkiej odtwórczyni nie zagasa, a pamięć o niej żyje zarówno w Polsce, jak i Ameryce.

„Polska i jej lud". Pod tym tytułem otwartą zostanie w warszawskiej „Zachęcie" wystawa obrazów na temat **pejzażu polskiego, ludu polskiego i architektury.**

Salon fotografiki. W Poznaniu otwartą została międzynarodowa wystawa sztuki fotograficznej, obesłana bardzo licznie zarówno przez Polskę, jak i przez inne kraje europejskie i zamorskie.

Irena Curie we Wiedniu. Córka naszej słynnej rodaczki, Irena Curie, przybyła wraz z mężem swym, Fr. Joliotem, do Wiednia, gdzie wygłosiła odczyt o „Neutronach i sztucznej radjoaktywności".

W obozie koncentracyjnym... Znany pacyfista niemiecki, Karl von Ossietzky, znajduje się od szeregu miesięcy w obozie koncentracyjnym. **Został on przez** Ligę Praw Człowieka **przedstawiony** do nagrody pokojowej Nobla.

Cenne wydanie dzieła Arystotelesa. Biblioteka publiczna w Mantui, w której są zgromadzone liczne cenne inkunabuły, nabyła obecnie rzadkie wydanie dzieła filozofa greckiego Arystotelesa, pod tytułem: „Problemata", drukowanego właśnie w Mantui w pierwszych miesiącach roku 1473. **Dzieło to** w tem wydaniu znajdowało się **dotychczas we Włoszech jedynie w trzech bibljotekach:** w Parmie, w Neapolu i w Palermo. **Inne egzemplarze w liczbie** około dziesięciu znajdują się **pozatem** w różnych bibljotekach świata.

Siedemdziesięciolecie Straussa. W dniu 11 czerwca b. r. Ryszard Strauss, znakomity kompozytor, kończy siedemdziesiąt lat życia. Czerstwy i nieustannie czynny weźmie osobiście udział w koncertach, projektowanych celem uczczenia jego jubileuszu, oraz w specjalnej uroczystości w Salzburgu. Jak podaje wywiad prasowy z nim, tworzy obecnie „Milczącą kobietę", dzieło, które niewątpliwie nie będzie ustępowało innym jego kompozycjom. Jest to opera komiczna, oparta na dawnej farsie **Ben Jonsona.**

Katar chorobą... elektryczną

— Na zdrowie! — mówi się, gdy ktoś z obecnych w naszem gronie kicha. Jest to formuła **wypowiadana mechanicznie**, bez treści myślowej. Powstała ona zapewne w tych czasach, gdy w medycynie panowała **teorja t. zw. patologji humoralnej.**

Dzisiaj, w świetle badań dr. **Muncka**, historja ta z anegdotycznej przeobraża się w realną. Otóż **kichanie ma istotnie sprowadzać zdrowie.** Jest to pono **rozładowanie elektryczne**, które doprowadza do **równowagi** napięcie elektryczności zawartej **w naskórku człowieka**. Tak twierdzi odkrywca zjawiska, lekarz berliński, dr. Munck, który referował o tem na posiedzeniu berlińskiego Towarzystwa Medycznego.

Podstawą i źródłem zaziębień, katarów i kichania, jest pewna **nieznana dotąd bliżej funkcja skóry**, będącej zbiornikiem elektryczności. Skóra jest stale nią naładowana.

Co ciekawsze, to fakt, iż nie wszystkie części ciała są jednakowo naładowane energją elektryczną, tak, iż między niemi **powstają różnice potencjału**. Wystarczy przyłożyć elektrody do skroni np. i do dłoni, połączyć je drutem i włączyć do prądu galwanoskop. Wskazówka galwanoskopu zacznie się kołysać. Nastąpiło wyładowanie między dłonią a skronią.

Jak stwierdził dalej dr. Munck, **potencjał danego osobnika jest zawsze jeden i ten sam aż do końca życia.** I na to nie wpłynie ani temperatura podwyższona, ani zażycie aspiryny, ani atak malarji.

Wystarczy natomiast, aby dany osobnik zdjął obuwie i bosą stopą stanął na zimnej podłodze lub zanurzył nogi w zimnej wodzie. Nagłe oziębienie nóg lub ich rozgrzanie, wszystko, co może sprowadzić oziębienie ciała **powoduje natychmiast naruszenie równowagi potencjału.** Następuje **kichnięcie**. Kichnięcie **doprowadza naruszoną równowagę do porządku**, wyrównywa potencjały różnych części ciała.

Tak brzmi — dość sensacyjnie narazie — nowa hipoteza, objaśniająca powstanie kataru i tłumacząca znaczenie kichania.

Czy się ostoi, czy się sprawdzi? — o tem zadecydują aeropagi medyczne.

Lek z ciała zamordowanego

W Natalu (Półn. Afryka) pewien kacyk murzyński zażądał od swych poddanych dostarczenia mu żywej ofiary dla uzyskania z wnętrzności jej pewnego cudownego leku. Murzyn, którego syn zachorował **sprzedał go kacykowi za sumę 10-ciu funtów i sześć wołów.** Zamordowanie ofiary odbyło się po wielkiej uczcie i obrzędach, w których uczestniczyła cała wieś murzyńska. Ciało **zabitego poćwiartowano i sporządzono zeń lek cudowny**, który stał się własnością kacyka.

Ojciec zamordowanego oraz sześciu tubylców stanęli teraz przed sądem w Natalu jako winni zbrodni mordu i **skazani zostali na śmierć** przez powieszenie. Miły kraj i obyczaj.

18 pięter pod ziemią liczyć będzie „drapacz podziemi"

Zrozumiałe zainteresowanie wywołały plany Japończyków, zamierzających wkrótce wybudować podziemny dom o 18 piętrach sięgających wgłąb ziemi. Ma on być wybudowany według projektu, który na konkursie rozpisanym dwa lata temu, otrzymał pierwszą nagrodę.

Najciekawsze jest to, że dom ten **będzie posiadał światło słoneczne**, a nie jak powszechnie przypuszczano tylko elektryczne. Na dachu domu, czyli na powierzchni ziemi, ma być ustawiony **ogromny reflektor**, który odbijając promienie słoneczne, będzie je wysyłał wgłąb podziemnego domu, rozpraszając się w mieszkaniach przez odbicie w skośnie ustawionych zwierciadłach.

—o—

Człowiek jest coraz mniej potrzebny

W Porte Dauphine zastosowano poraz pierwszy komórkę selenową (fotoelektryczną) **do samoczynnego zapalania i gaszenia lamp ulicznych** i innych miejskich.

Gdy mrok zapada komórka **przestaje przepuszczać prąd** w przyrządzie, wyłączającym dopływ prądu do lamp; lampy się zapalają. O świcie komórka selenowa pod wpływem światła dziennego **przepuszcza prąd** i aparat przerywa dopływ prądu do lamp.

To urządzenie wyręcza robotnika, który musiał stale czuwać o zmroku i o świcie, by w odpowiedniej chwili zapalać i gasić latarnie.

Człowiek, jak się okazuje, jest coraz mniej potrzebny.

Wspaniała bibljoteka na licytacji

Rozpoczęła się już sprzedaż sławnej bibljoteki Henri Beraldi'ego, zawierającej dzieła niezmiernie cenne. Tłumy publiczności, składającej się z bibljofilów, pisarzy, artystów i osobistości wielkiego świata gromadziły się na licytacji. Między innemi wystawiono na sprzedaż **słynny rękopis bajek La Fontaine'a z 57 rysunkami oryginalnemi Fragonarda.**

Przed kilku laty dzieło to było ocenianie **na 12 miljonów franków.** Zakupione zostało jednak przez państwo w obawie, aby nie wywieziono go zagranicę. Cena zapłacona przez państwo **nie została ujawniona.**

Historiae animalium Gesnera osiągnęło pozatem najwyższą cenę 210.000 franków. Za inne dzieła płacono dziesiątki franków. Suma zdobyta pierwszego dnia licytacji wyniosła 1 miljon franków.

—o—

Wycieczka wypoczynkowa do Jugosławji

W dniu 17-go bm. wyrusza z Polski pierwsza w tym roku wycieczka wypoczynkowa do Jugosławji, organizowana przez Ligę Stowarzyszeń Polsko - Jugosłowiańskich R. P., przy współudziale wszystkich Stowarzyszeń, działających na niwie zbliżenia Polski z Jugosławją.

Wycieczka ta trwać będzie **3 tygodnie, odwiedzi po drodze Budapeszt i Wiedeń, zatrzyma się po drodze w Zagrzebiu i Split cie, oraz w Dubrowniku**, gdzie bawić będzie 12 dni dla wypoczynku.

Celem uprzystępnienia członkom i sympatykom Stowarzyszeń P lsko - jugosłowiańskich udziału w tej wycieczce, ceny zostały **skalkulowane wyjątkowo nisko**, które pozwolą skorzystać z tej miłej i pożytecznej imprezy szerszym masom pracującej inteligencji. Szczegółowych inform o wycieczce udzielają i zapisy przyjmują Stowarzyszenia Polsko-Jugosłowiańskie w Polsce oraz Oficjalne Biuro Królestwa Jugosławji, Warszawa, Mazowiecka 9.

—o—

Humor

DJETA

Doktór zaleca potwornie grubemu pacjentowi:

— Aby schudnąć, musi pan jadać sałatę bez oliwy, jarzyny bez masła, szparagi, kartofle, rabarbar, truskawki, pomarańcze, surową kapustę, szpinak, szczaw...

— Dobrze, panie doktorze... Przed, czy po każdorazowym posiłku?

DOBRY DUCH

— Wczoraj na seansie spirytystycznym ukazał się duch Beethovena.

— I co powiedział?

— Zabronił mojej żonie grywać jego sonaty.

NARESZCIE

— Czegoś taki ucieszony?

— Bo dziś nareszcie jestem **prawowitym małżonkiem.**

— Jakto? Przecież od trzech lat jesteś żonaty?

— Tak, ale dopiero dziś spłaciłem ostatnią ratę za obrączki.

KRYZYSOWE INTERESY

— Daję panu słowo, że sprzedając po tej cenie towar, tracę na tym **interesie** 100 zł.

— To podzielmy się stratą. Da mi pan 50 zł. gotówką, a ja za to zrezygnuję z kupna.

DETEKTYW

— Jak pan poznał przestępcę, przecież on był przebrany za kobietę?

— Tak, ale idąc ulicą nie zatrzymywał się przed wystawami salonów mód

O ILE JEST MIEJSCE

W pewnem miasteczku drukarz miał wytłoczyć na wstędze wieńca żałobnego te słowa:

„Spoczywaj w pokoju. Dowidzenia!"

Właśnie gdy drukarnia wzięła się do roboty zamówionej, nadeszła od klienta depesza:

„Proszę dodać: w niebie — o ile jest miejsce".

Jakież było przerażenie klienta, gdy już podczas pogrzebu wyczytał na wstążce wieńca napis.

„Spoczywaj w pokoju w niebie, o ile jest miejsce".

JAN SZELIGA 28

ZBRODNIARZ I MASKA

CZĘŚĆ I.

DUSICIEL

Mianowicie zawsze lubiłem zwierzęta i posiadam pewną łatwość w zawieraniu z niemi znajomości. Spędzałem całe godziny w pawilonie małp, przebrany za staruszka, „pana Władysława" jak mnie wkrótce zaczęto nazywać, trochę manjaka, który przepada za małpami. Pozornie zajmowałem się głównie małemi małpkami, ale gdy dozorca wyszedł z pawilonu, zaraz podchodziłem do Zuzu, gdyż zdobycie jego sympatji uważałem za konieczne: nie miałem wcale ochoty, aby mnie kiedyś w mieście udusił, gdy wejdę mu przy jakiejś okazji w drogę. Jednocześnie w nocy obserwowałem pawilon małp i w ciągu 2-ch dni udało mi się stwierdzić, że Zuzu co noc opuszczał swą klatkę. Bączek wyprowadzał go z pawilonu przez małe boczne drzwiczki, a potem przez tylną furtkę na ustronną uliczkę, gdzie czekał szofer z autem. Szofer był oczywiście jednym z członków szajki, a auto wyglądało zupełnie tak, jak wszystkie auta znanej tutejszej piekarni „Młot", przewożące pieczywo. Nosiło również firmowy napis. W tem to aucie Bączek przewoził orangutana, w to miejsce, gdzie mord miał być popełniony. Nie wiem, czy uda się nam ustalić kiedy z całą pewnością — o ile pan Mucha nam nie da wyjaśnień — w jaki sposób Zuzu trafiał potem do swych ofiar. O ile chodzi o mój prywatny pogląd na te kwestje, to sądzę, że szajka dostarczała zawsze Bączkowi jakiegoś przedmiotu, należącego do skazanego na śmierć mieszkańca R., np. chusteczki czy kołnierzyka, a Zuzu, obdarzony, jak wiem ze sprawy algierskiej, doskonałym węchem i pamięcią węchową, był napewno wytresowany przez Bączka w ten sposób, że gdy Bączek dał mu do powąchania taki przedmiot i powiedział pewne określone słowo — „duś—duś", jak na podstawie dzisiejszych zajść przypuszczać możemy — szukał człowieka o tym samym zapachu, dusił jego i również wszystkie osoby, znajdujące się w tym samym pokoju. Tresura taka, wobec dużej inteligencji Zuzu, nie była z pewnością rzeczą trudną. Pozatem Bączek wskazywał małpie zapomocą długiej, składanej tyki — którą raz nawet miałem w ręku — okno, przez które miała wejść do mieszkania ofiary. Gdy Zuzu zniknął za oknem, Bączek czekał ukryty w pobliżu przez kilka chwil, poczem przywoływał go z powrotem, gwiżdżąc ową barkarolę. Wiedział bowiem, że Zuzu zawsze z wielką szybkością wywiązywał się ze swego okropnego zadania. Potem, autem wracali do ogrodu zoologicznego. Napady, dokonywane na ulicy, były z pewnością urządzane w podobny sposób. Zdumiewającem wydawało mi się zrazu to — gdy już wiedziałem, że Zuzu jest tym dusicielem — że nikt go nigdy nie zobaczył. Ale i to tłumaczy się w prosty sposób. Mianowicie, wszyscy ci policjanci, w liczbie siedmiu, których Zuzu najpierw zadusił zaduszali się, w chwili śmierci, w ustronnych, ciemnych ulicach miasta i zawsze tuż około jakiejś większej grupy drzew, w których małpa z łatwością mogła się z Bączkiem zaczaić, podczas gdy auto czekało w pobliżu. W podobnie samotnem miejscu zginął inspektor Chojnacki i jego trzech towarzyszy, gdy Zuzu spadł na nich z szybkością piorunu i, chroniony od kul swym pancerzem, podusił ich w ciągu kilku sekund. Nawiasem mówiąc, przy tej sposobności, o mały włos nie wydał się udział Zuzu w mordach: inspektor poznał go widocznie i chciał powiedzieć „to był Zuzu", ale miał zgniecione gardło, więc „z" zabrzmiało jak „s", i tak posłyszano tylko „su".

Po tych wszystkich morderstwach, Bączek i Zuzu nie musieli się już zbytnio krępować: ulice przerażonego miasta były w nocy całkiem puste, okna domów szczelnie pozamykane, zasłonięte i nieraz zabarykadowane. Nie było więc oczu, któreby mogły dojrzeć małpę na jej morderczych drogach. Zresztą, mimo tego, dozorca pawilonu małp działał, zdaje się zawsze bardzo ostrożnie, małpa wychodziła z auta tylko pod osłoną ciemności i Bączek przeprowadzał ją pod wybrane okno, również kryjąc się z nią w cieniu.

Niewątpliwie to wszystko razem: tresowana małpa, pancerz odporny na kule, auto firmy piekarskiej — było bardzo sprytnie pomyślane. Jednak specyficzny genjusz pana Muchy, zarówno jak jego wyrafinowane okrucieństwo, przejawiły się, mojem zdaniem, przedewszystkiem w wyborze małpy jako środka do sterioryzowania miasta: tajemniczy, fantastyczne okropny rodzaj śmierci, którą ginęli mieszkańcy R., niemożność zranienia napastnika i jego nieuchwytność — przejęły miasto w krótkim czasie tak wielką grozą, że dało się ono prowadzić szajce na oślep ku zgubie. Nikt nie podejrzewał nowych urzędników o udział w mordach — poza panem Karolem Pilińskim — choć dzieje tych ostatnich tygodni musiałyby właściwie, już przez prostą wymowę faktów, nasunąć takie podejrzenie.

C. d. n.

APARATY FOTOGRAFICZNE
BARWIK & BORZEMSKI
LWÓW KOPERNIKA 18
TEL. 18-60



NAJNIŻSZE CENY
DOGODNE WARUNKI
CENNIKI BEZPŁATNIE
1140



MEBLE
sypialnie, jadalnie, gabinety z własnej Wytwórni poleca
EDWARD KLEBAN
Lwów, Szkolna 3 — Tel. 70-45.



REKLAMA prasowa
REKLAMA kinowa
REKLAMA afiszowa
REKLAMA uliczna
„POLREK"
POLSKA REKLAMA
LWÓW, FREDRY 8 • TEL. 45-86

Łóżka
dziecinne biało lakierowane 24, kuchenne 8, polowe 15, siatkowe 20, siatki druciane 18, materace 3 poduszki 14, 3 poduszki włosienne 40, otomany 30, kanapki rozkładane 30, fabryka ZAKS Lwów, Lindego 6 — tel. 79-99. 527

Pijcie tylko
wodę sodową i lemoniadki
„Zdrowie"
Jedyne najlepsze we Lwowie! 76

Towary Bławatne
Wełny, jedwabie, płótna, pościel
Największy wybór
Najniższe ceny
Fr. ORZECHOWSKI
Lwów, Rynek 29.
Telefon 25-55

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Pracownia szklarska
B. Stelmacha, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Poleca wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1126

Kupna

Kupujemy
znaczki poczty polskiej od roku 1918 do ostatnich wydań. Oferty „Club Filatelistów Trembowla". 18923

Szkoda
czasu na męczące poszukiwania. Jeśli chcesz kupić cośkolwiek: używane meble, części garderoby rower, auto, wózek, dom, parcelę, psa, kota, kanarka i t. d. daj ogłoszenie do „Kurjera" (do 10 słów 2 razy bezpłatnie) a będziesz mógł z otrzymanych zgłoszeń wybrać najodpowiedniejsze. 18968

Pianino
lub fortepian krótki nawet zniszczony kupię. Gotówka. Lwów, Snopkowska 29. Maloszczak. 18976

Sprzedaże

Nie wyrzucajcie
Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródła, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia. Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24!

Grobowiec
na 1 lub 2 miejsca na cmentarzu łyczakowskim pierwszo pola, blisko głównego wejścia tanio do sprzedania. Zgłoszenia H. Perier, Lwów, ul. Piekarska 97. 17447

Do Warszawy
lub Gdańska dopłyniesz Kajakiem, kupionym w Sanoku nad Sanem. Informacje Lwów, Telefon 34-05, albo oferty, Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Kajak". 19017

Duża willa
z ogrodem 2600 m^2 w samym środku miasta do sprzedania tylko Chrześcijanin. Wkład gotówkowy około 50.000 zł. Wiadomość od 1/2 3-ciej do 4-tej tel. 11-66. 19016

Koronkę
prawdziwą 60 cm x 450 sprzedam, 12—15.30. Lwów, św. Marka 14/I na prawo. 19027

Psy
„Dogi angielskie" 10-tygodniowe ojciec importowany, matka premjowana, do sprzedania. Lwów, Szymonowiczów 16 a. 19033

Kilimy
Ładyczki założyciela glinianskiego przemysłu kilimkarskiego najtaniej sprzedaje skład sukna RALSKIEGO, Lwów, ul. Rutowskiego 7 naprzeciw Katedry 19042

Serwantkę
antyczną orzechową małą okazyjnie sprzedam. Lwów, Zyblikiewicza 26/5. 19044

Mieszkania

W tej rubryce
umieszczamy ogłoszenia wolnych mieszkań oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie. 18966

Dam
pokój z utrzymaniem lub dwa pokoje z komfortem w I dzielnicy za pożyczkę kilka tysięcy złotych. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Hipoteka". 19032

2 pokoje
kuchnia wysoki parter do wynajęcia od 1 lipca Lwów, ul. Gołąba 15 tel. 702. 19035

Do wynajęcia
cztery pokoje, kuchnia, pokój służbowy balkon komfort. Lwów, Supińskiego 5. Dozorca wskaże 12—14. 19048

Nieumeblowany
pokój kawalerski na Żelaznej Wodzie wynajmie właściciel. Olejnik. 19050

Modrzejewskiej 16
(bocznа Listopada) Lwów, 3 pokoje pełny komfort do wynajęcia, oglądać można (3—5) 19052

Od 1 lipca
poszukuję 2-3 pokojowego mieszkania z komfortem w dzielnicy I za czynszem miesięcznym. Małżeństwo bezdzietne. Zgłoszenia Kurjer Lwów pod „Pewny lokator". 17750

3 pokoje
kuchnia przedpokój ogrzewanie centralne, gaz, elektryka do wynajęcia. Lwów, Wyspiańskiego 32. 18939

1—2 pokoje
z kuchnią (komfort) do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza parter na prawo. Filipówka 93c (górna Zielonej) 18951

Do wynajęcia
4 pokoje — komfort. Lwów, Potockiego 49. 18955

Do wynajęcia
zaraz 4 pokoje pełny komfort, zremontowane. Lwów, ul. Badenich 9 parter. 18958

Garsoniera
2 pokoje przedpokój łazienka, balkon, gaz, elektryka II piętro. Lwów, Nabielaka 31 ewentualnie z umeblowaniem do wynajęcia od 15 czerwca. 18956

3 pokoje
z przyn. gaz, elektryka, wolne od 1 lipca. Lwów, Kurkowa 44. 18961

Do wynajęcia
od 1 lipca 3 pokoje z przynależytościami w I dzielnicy wiadomość u właścicielki Lwów, Glinianska 20. 18963

4 pokoje
kuchnia, łazienka, gaz, elektryka, centralne opalanie wodne. Lwów, Łyczakowska 4a zaraz do najęcia. 18964

Mieszkanie
zaraz do wynajęcia 4 pokoje II p. system korytarzowy. Cena przystępna. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Ogród Kościuszki". 18975

Poszukuję
pokoju kawalerskiego z klatki, nieumeblow. z gazem elektryką i wodą najchętniej wprost od gospodarza, możliwie w śródmieściu. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „Pewny płatnik". Kurjer, Lwów, Zimor. 10. 18978

5 pokoi
kuchnia komfort do wynajęcia Lwów, Łackiego 8. 19000

Poszukuję
jeden lub dwa pokoje z kuchnią słoneczne w okolicy Sapiehy lub blisko śródmieścia dam za rok zgóry lub według umowy Listy Kurjer, Lwów, Zimor. 10, „Gwarancja". 19007

2 pokoje
kuchnia, komfort—parter, Lwów, ul. Winc. Pola 1, oglądać od 2-4. 19010

3 pokoje
z przedpokojem łazienką kuchenką gazową do wynajęcia. Lwów, Nabielaka 29, od 4—6. 19019

Poszukuję
2 pokoi z kuchnią, komfortem, od 1 lipca. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Urzędnik państwowy". 19024

Poszukuje
2 lub 3 pokoje, kuchnia radca skarbu, Lwów, Baczyński telefon 28-57. 19 26

2 pokoje
słoneczne kuchnia — pełny komfort, praczkarnia do wynajęcia. Lwów, Heninga 20 Moroz. 19029

Pokój
nyża, kuchnia słoneczne półkomfort parter, kaucja wymagana Lwów, Łazarza 9. 19031

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

3 pokoje
frontowe w parterze na biuro zaraz do wynajęcia, przy ul. Mikołaja 3. Wiadomość u Dra Romana Słączki, Lwów, pl. Akademicki 2. 19011

Pokoje umébl.

Pokój
umeblowany, frontowy, parter, wejście z sieni, do wynajęcia. Lwów, Nabielaka 7. 18912

Kulturalny
sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w gazecie (do 10 słów 2 razy bezpłatnie): oszpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Pokój
słoneczny umeblowany pełnokomfortowy z usługą i światłem 40 zł., Lwów, Własna Strzecha 9. 18999

Pokój
komfortowy, słoneczny częściowo pierwszorzędne utrzymanie, Lwów, Głowińskiego 27/II m. 10 18994

2-osobowy
pokój, łazienka, balkon. Lwów, Poniatowskiego 8/I drzwi 6. 19047

Pokój
komfortowy umeblowany wynajmę wiadomość Tarnowskiego 24 m. 2. 19039

Pokój
frontowy wynajmę, Zbaraska 4. parter prawy 4—7. 19038

Pokój
frontowy, umeblowany, osobne wejście wynajmę. Wronowska 3 3—4. 19037

Pokój
z przedpokojem, umeblowany, z klatki schodowej do wynajęcia. Wiadomość tel. 27-77. 19036

Urzędnik
poszukuje eleganckiego umeblowanego dwuosobowego dużego pokoju słonecznego, front.-komfort. z przedpokoju, częściowe użycie kuchni łazienki, niewyżej I piętra, blisko kościoła św. Mikołaja od 1. lipca. Zgłoszenia: Administracja pod „Dom katolicki". 19018

Murarska
29/m 6. Lwów, między 5-6 oglądać pokój, 19051

Frontowy
słoneczny, wspólny, św. Marka 14/I wankiem na prawo. 19028

Elegancki
pokój luksusowy komfort willa ogrodowa Lwów, Kochanowskiego 93. 18918

Lokale

Sklep
i kuchnia, 2 pokoje kuchnia, parter, — wolne. Lwów, Gródecka 51. 18997

Dla instytucji
całe pierwsze piętro, 14 pokoi komfortowe pięć wejść. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorow. 10. „Supińskiego". 19046

Poszuk. pracy

Służąca
młoda, zwinna, pracowita, uczciwa, dobre świadectwa, z dobrem gotowaniem poszukuje miejsca w lepszym domu do wszystkiego. Miejscowość obojętna. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Dobra pracownica" 18894

Kelnerka
rutynowana wyjedzie na sezon za skromnem wynagrodzeniem, najchętniej do Krynicy. Łaskawe zgłoszenia do redakcji Kurjera Powszechnego Kraków, ul. Sławkowska l. 26, II. p. pod „Salowa". 18949

Młoda
inteligentna z kilkuletnią praktyką we dworach i plebanjach ze znajomością ogrodnictwa poszukuje posady samodzielnej gospodyni. Listy do Adm. „Pracowita". 19004

Osoba
inteligentna samotna godna zaufania zna gospodarstwo wiejskie, gotowanie, szycie, szuka posady gospodyni lub do zarządu. Zgłoszenia Lwów, Sieniawska 1 klasztor SS. Sercanek dla „Anny" 19006

Wykonawca
robót budowlanych, rekonstrukcje, szarowanie frontów, kanalizacje, izolacje, wszelkie murowania wykonuje swoim materjałem na dogodne raty. Posiada świadectwa i dobre polecenia. Listy pod „Dobry wykonawca" do „Kurjera" Lwów, Zimorowicza 10. 19009

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Praktykanta
do lat 18 obeznanego z handlem delikatesów dobrze poleconego, poszukuje Maksymowicz Lwów, Sokoła 1. 18981

Mundantka
na 6 ty godniposzukiwana. Listy Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10 pod „50". 19007

Pokojową
inteligentną, uczciwą do zajęcia się domem u jednej osoby poszukuje się. Zgłoszenia pisemne Mleczarnia „Zbyt" Lwów, ul. Kochanowskiego 14. 19022

Apteka
w Bieczu poszukuje na kilkumiesięczne zastępstwo magistra (ę) początkującego rasy aryjskiej. 19053

Praktykanta
poszukuje zakład dentystyczny. Lwów, ul. św. Zofji 15/I. 19034

Chłopca
lat 16, przyjmie na praktykę handlową Skład Sukna Ralski, Lwów, Rutowskiego 7. 19043

Praktykanta
względnie praktykantkę przyjmie zakład dentystyczny Lwów, ul. Kochanowskiego 16. 19020

Nauka

Absolwentów
gimn. mat.-przyrodn. przygotowuję pod gwarancją do egzaminu uzupełniającego z łaciny lub też niemieckiego w ciągu 3 miesięcy. Próbne lekcje bezpłatne. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Nauczyciel gimn.". 19005

Różne

Meble
do wszelkich pokoi najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 848

Pumpy
sportowe zł. 5.40, spodnie kasht zł. 10 jedynie w wytwórni „Centrum" Lwów, Skarbkowska 4, nap. Kina „Atlantic". 1031

Tennisowe
spodnie 7.90, koszule 2.75 jedynie w wytwórni „Centrum", Lwów, Skarbkowska 4, nap. Kina „Atlantic". 1031

Wiatrówki
Impregnowane 7.40 jedynie w wytwórni „Centrum" Lwów Skarbkowska 4, nap. Kina „Atlantic". 1031

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego, — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1303

Zakład mechaniczny Kazimierza Kolankowskiego we Lwowie przeniesiony został do nowego lokalu: PASAŻ HAUSMANA 8 [wejście od ul. Sykstuskiej 6] Naprawa aparatów fotograficznych wszelkich systemów. 1146

PIOTR FREUCHEN 8

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

Kucharz przyjął Inupaujak. Mieszkał w osobnym domu, obok miejsca, w którem gotował, a Inupaujak wiedziała, że jest tym, który daje jedzenie białym ludziom i że sam może jeść wszystko, co tylko mu się podoba. Przy nim poznała smak cukru i chleba, on dał jej łyżkę, którą pewnego dnia zjadła tyle cukru, że wkońcu więcej nie mogła i dostała wymiotów.

Gdy pewnego razu chwycił ją jakiś marynarz i chciał zanieść do wspólnego domu, nadbiegł kucharz i powiedział tyle gniewnych słów, że ten człowiek musiał pozostawić ją na statku. Kucharz prosił, żeby z nim poszła. Inupaujak widziała już dawniej jak mężczyźni biją się o kobiety, ale tu, na statku, były tylko słowa, brakło noży i harpunów.

Kucharz był potężny, ale jednak był ktoś, kto stał ponad kucharzem, był to człowiek, który również miał swój własny dom. Poprostu przyszedł pewnego dnia, powiedział dużo słów, wziął ją za rękę, i zaprowadził do swojego domu. Był on położony głęboko w statku, miał małe okno i tam miała zamieszkać. Jednak w tym domu źle się czuła i często płakała. Jeść dostawała, ale nie nadmiernie i musiała szyć przez cały dzień. A gdy się rano obudziła, ten człowiek spędzał ją z łóżka i leżał sam dalej.

Ale ci biali są dziwni. Pewnego dnia okazało się, że i ten człowiek musiał ugiąć się przed drugim. Inupaujak weszła do kilku domów położonych na końcu statku. Siedziano tam na ławkach, a na ścianie wisiało lustro, nie takie małe, okrągłe, jakie widzieli wszyscy, tylko takie wielkie, że cały człowiek mógł się w niem widzieć. Ten biały człowiek miał ogromny garnek, do którego nalewał gorącą wodę. Był on tąk wielki, że człowiek mógł w nim leżeć i on rozkazał Inupaujak, żeby położyła się w wodzie i całe ciało wymyła mydłem. Kazał jej przez cały dzień chodzić po domu bez ubrania i często dawał jej do picia wodę, która paliła w gardle i kazała mówić całkiem inne słowa niż myślała.

Chociaż ten człowiek nie był stary i nie był taki jak kucharz, jednak rozumiała, że wszyscy go słuchać musieli, gdy mówił. Inupaujak otrzymała od niego dużo podarunków, które odniosła do domu ze śniegu swojego szwagra, który wszystko brał.

Szwagrem był Taparte, mąż Aby; on zatrzymał jej igły i nożyczki, lusterko i koszulę, cukier i keksy. Wszystko, co widziała i na co wskazała, otrzymywała od pana statku. On żądał tylko, by zbyt długo nie pozostawała poza okrętem. Gdy podeszła do kucharza, albo gdy śmiała się do kogoś mówiącego do niej, jego twarz stawała się zła, mówił głośno jakieś słowa i zabierał ją ze sobą.

Pewnego dnia, gdy biali ludzie wypłynęli w dwóch łodziach na połów wielorybów, Taparte postanowił wyjechać na północ i zabrać ze sobą Inupaujak. Właściwie żal było porzucać ten dobry okręt, ale była znużona tyloma mężczyznami i dobrem życiem, więc odjechali. Dopiero kilka dni minęło od tego czasu i dotąd nic nadzwyczajnego nie przeżyli.

* * *

Kobiety rozmawiały długo. Od czasu do czasu odchodziła któraś do swoich sani, a gdy powracała, pokazywała, jakgdyby przypadkiem, jakiś nowy skarb, który wszystkie podziwiały.

Mężczyźni trzymali się zdaleka. Patrzyli krytycznie oceniającym wzrokiem na psy i sanie, ale mówili bardzo mało; jednak postanowili wreszcie budować domy. Każdy mężczyzna wziął nóż w rękę. Potem, w niewielkiem oddaleniu jedni od drugich, zaczęli próbować śnieg i teraz kobiety wiedziały, że postanowiono odpoczywać przez kilka dni i że będzie dosyć czasu na opowiadanie o tem, co zdarzyło się w ciągu zimy i na przysłuchiwanie się opowiadaniom.

Gdy domy zostały wybudowane, wprowadzono się do nich, a kobiety zaczęły zaraz opowiadać o tem, co usłyszały i usiłowały również dowiedzieć się czegoś od mężczyzn, ale naturalnie były to usiłowania daremne. Czy to jest rzeczą mężczyzn wdawać się w pogadankę z kobietami?

Niedługo potem, Taparte zawołał ich na herbatę. Orsokidok również dostał herbaty, ale uważano go jeszcze za niedoszłego mężczyznę i dlatego dano mu mniej cukru do filiżanki. Mieli bowiem filiżanki dla wszystkich. Był to nowy zwyczaj, którego nauczono się na statku. I jedzono wielkie, twarde keksy, które chrupały w zębach. Było to jedzenie, które wypełniało, ale nie syciło. Pożywienie białych ludzi. Wiedziano dobrze, że myśli białych ludzi muszą być niezwykłe, jeżeli jedzą takie niezwykłe rzeczy, które nie pochodzą z zabitych zwierząt. Mala wziął do domu kilka keksów dla chłopców i kazał ugotować mięsa. Mięsa z rena, z łojem. Właśnie zabił tłustą sztukę i to był największy przysmak.

Iva powiesiła garnek nad ogniem i myślała o tem, że niedługo będzie mogła wejść na statek i pić herbatę. Oddawna nie myślała o pożywieniu białych ludzi, ale teraz, nagle nabrała apetytu i ochoty na wszystko, co biali ludzie przywieźli. Cieszyła się i niecierpliwie oczekiwała.

Papi przyprowadził mężczyzn, a Orsokidok był również z nimi. Dostali zupę, do której nalano syropu z wielkiej filiżanki. Syrop rozgrzano przedtem nad lampą. Ale niedługo ugotowało się mięso z rena. Iva wyjęła je i podzieliła. Kawałki podawano z ręki do ręki. Każdy ugryzł i podawał mięso następnemu, a miskę z zupą podawano również wkoło. Goście przyzwyczajeni do pożywienia białych ludzi, oddawna nie jedli mięsa z renów i dopiero teraz spostrzegli, że są nasyceni, a dotąd byli głodni.

C. d. n.

Sąd okręgowy Wydział VI. 1 karny we Lwowie wydał dnia 5 grudnia 1932 we Lwowie następujący

WYROK

Oskarżony Kazimierz Turzański, ur. w Medyce, lat 56, rzym. kat., żonaty, ojciec 2 dzieci odpowiedzialny redaktor Kurjera Lwowskiego bez majątku, zam. we Lwowie, winien jest, że jako odpowiedzialny redaktor „Kurjera Lwowskiego“, a zatem perjodycznego pisma drukowego, w którego Nr. 165 z daty Lwów, dnia 15 czerwca 1932 umieszczony został artykuł pt. „Sylwetka prof. Glidta“, w rubryce „Kronika Samborska“, którego treść zawiera znamiona występku z art. 255 kk. zaniedbał należytej uwagi przy której zachowaniu stosownie do jego obowiązków nie byłoby nastąpiło zamieszczenie artykułu karygodnej treści, — czem dopuścił się przekroczenia z art. III I 1. ust. z 15/10 1868 Dzup Nr 142, za co skazuje się go po myśli art III L. 5 cyt. ustawy na grzywnę w kwocie 100 (sto) złotych, którą wrazie nieściągalności zastąpi areszt przez 5 (pięć) dni a w myśl art. 578 kpk. na zwrot kosztów postępowania karnego a w myśl art. 49 t. p. o: k: s: na uiszczenie opłaty 10 zł. oraz zasądza się od skazanego na rzecz oskarżyciela prywatnego Antoniego Glodta poniesione przez tegoż koszty postępowania w kwocie 162 zł. 30 gr. Po myśli § 39 ust. z 17/12 1862 Dzup Nr. 6 z r. 1863 wydaje się nakaz zamieszczenia wyroku do 5 dni po tegoż uprawomocnieniu się na koszt oskarżonego w czasopiśmie „Kurjer Lwowski“ i „Słowo Polskie“.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu . . .	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe .	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym . . .	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm. . .	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo . . .	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI: Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-t

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

Wydawca: D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.